№ 170. Czwartek, 9 (21) Sierpnia 1873. № 170.

**Prenumerata miejscowa:**
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

**Prenumerata zamiejscowa**
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: **w Warszawie**, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE. PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

**Kalendarz Prawosławny.**

W piątek, 10 (22) sierpnia, — św. Lawrentija arch.
W sobotę, 11 (23) sierpnia, — św. Ewiła, Feodora.
W niedzielę, 12 (24) sierpnia, — św. Fotija mucz.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 53; zach. o godz. 7 min. 11.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
**dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.**
*Dnia 8 (20) Sierpnia 1873 roku.*

| | Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0° | Temper. pow. podług Celcjusza. | Wilgoć % | Kierunek wiatru. |
|---|---|---|---|---|
| g. 7 | 747.2 | + 19.2 | 74 | poł.-zachodni. |
| 1 | 746.1 | + 30.6 | 34 | poł.-wschodni. |
| 9 | 746.9 | + 21.0 | 78 | południowy. |

**Kalendarz rzymsko-katolicki.**

W piątek, 10 (22) sierpnia, — św. Symforjana męcz.
W sobotę, 11 (23) sierpnia, — św. Filipa Benicjusza wyzn.
W niedzielę, 12 (24) sierpnia, — św. Bartłomieja ap.

Wysokość wody na Wiśle stóp — cali 9.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 9 (21) czerwca roku bieżącego raczył najwyżej zatwierdzić uchwałę Rady Państwa o rozciągnięciu na wydział duchowno-szkolny działania art. 502 Ust. o Służb. Rząd. (Zb. Praw t. III), o udzieleniu czteromiesięcznej płacy, bez strącania, osobom, mianowanym na posady nauczycielskie w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, stosownie do czego wychowańcom Akademij Duchownych, Uniwersytetów i innym osobom przy mianowaniu ich na posady nauczycielskie do zakładów duchowno-szkolnych pierwszych dwóch kategorij, należy wypłacać, oprócz ustanowionych w art. 485 Ust. o Służb. Rząd. kosztów podróży, jeszcze czteromiesięczną płacę, bez strącania, z Kasy Państwa.

—

* Najjaśniejszy Pan, stosownie do uchwały Rady Wojennej, 12 lipca roku bieżącego Najwyżej rozkazać raczył: założyć gimnazja wojskowe dla przychodnich, na początek, w St.-Petersburgu i Symbirsku, każde na 300 uczniów.

Dwa nowe gimnazja otrzymują nazwę: w St.-Petersburgu—„3 St.-Petersburgskie gimnazjum Wojskowe", a w Symbirsku—„Symbirskie gimnazjum Wojskowe".

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddańniejszego przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych łącznie z Ministrem Wojny o ustanowieniu nowego porządku kompletowania straży policyjnych i ogniowych w obec mającego nastąpić wprowadzenia powinności wojskowej wszystkich stanów, 4 lipca 1863 r. Najwyżej rozkazać raczył przyjąć następujące w tym względzie środki przechodnie:

1. Wyznaczyć jednorazowo, w tym roku, na skompletowanie wszystkich tych straży policyjnych i ogniowych, które obecnie nie kompletują się jeszcze ludźmi z wolnego najmu, taką liczbę młodych żołnierzy tegorocznego poboru, jaka okaże się niezbędną, po bliższem rozważeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w celu zapewnienia składu osobistego tych straży i w przybliżeniu od 4,000 do 5,000 ludzi.

2. Pomienionych niższych stopni oddawać do straży policyjnych i ogniowych po skończeniu przez nich 6 miesięcznego kształcenia w bataljonach rezerwowych.

3. Wszystkich niższych stopni straży ogniowych i miejskich i powiatowych policyjnych, tak obecnie służących, jak i tych którzy będą do nich wyznaczeni, odpowiednio do § 1 z tegorocznego poboru, po uwolnieniu ich na nieograniczony urlop, uwolnić od powoływania do wojska dopóty, dopóki będą pozostawali w służbie na mocy wolnego najmu w pomienionych strażach.

4. Uwolnić wydział Wojny na przyszłość od obowiązkowego wyznaczania niższych stopni do straży policyjnych i ogniowych, włożywszy na gminy wiejskie obowiązek zapełniania ubytku w nich ludźmi z wolnego najmu.

5. Nadać gubernatorom prawo, w celu najbardziej równomiernego rozdziału stopni policyjnych i ogniowych według terminów służby, oraz ulżenia najmniej zamożnym gminom miejskim, tranzlokowania tych stopni, według swego uznania, z jednych straży miejskich do drugich.

6. Niższych stopni straży policyjnych i ogniowych, którzy weszli do tych straży, jako wyznaczeni przez wydział Wojny, za przekroczenia lub złe sprawowanie się, nie oddawać do rozporządzenia zwierzchności wojskowej, lecz przedsiebrać dla ich poprawy ustanowione środki, według uznania zwierzchności wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wrazie popełnienia przez nich przestępstw, i skazania ich, na zasadzie istniejących praw, wyrokami władz sądowych cywilnych na kary, połączone z pozbawieniem wszelkich praw stanu lub wszystkich szczególnych, osobiście lub według stanu przynależnych praw i przywilejów, wykreślać ich na zawsze z wydziału Wojny i postępować z nimi na zasadzie przepisów istniejących w ogóle dla osób wydziału Cywilnego, skazanych na pomienione kary. Przytem pozostawić w swej mocy obowiązujące obecnie przepisy (Ust. Post. Karn. art. 222 i 224 i Zb. Post. Wojsk. 1869 r. XXIV art. 246 i 248) o oddaniu podobnych stopni pod Sąd Wojenny za wszystkie przestępstwa i przekroczenia, dotyczące naruszenia obowiązków służby wojskowej.

—

**Deklaracja o wzajemnem zabezpieczaniu wyrobów rękodzielniczych poddanych niemieckich w Rosji i naszych w Niemczech.**

(Podpisana za Najwyższem upoważnieniem przez Zarządzającego Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ambasadora niemieckiego w St. Petersburgu).

W skutku życzenia Rządu Najjaśniejszego Cesarza Rosyjskiego i Rządu Najjaśniejszego Cesarza Niemieckiego udzielenia zupełnej i skutecznej opieki przemysłowi rękodzielniczemu ruskich poddanych z jednej strony, i niemieckich poddanych z drugiej strony, niżej podpisani, będąc do tego należycie upełnomocnieni, umówili się co do poniżej następujących artykułów:

Artykuł 1.

Poddani ruscy w Niemczech i poddani niemieccy w Rosji będą korzystali, pod względem cech na towarach lub ich obwolutach i cech fabrycznych lub handlowych, z takiej samej opieki, jak krajowcy.

Artykuł 2.

Warunek zawierający się w poprzednim artykule, będzie miał moc i działanie traktatu, do czasu wypowiedzenia z jednej lub drugiej strony życzenia o ustaniu jego działania.

Na dowód czego niżej podpisani ułożyli niniejszą deklarację i przyłożyli na niej pieczęcie swych herbów.

Sporządzono w dwóch egzemplarzach, w St. Petersburgu, 11 (23) lipca 1873 roku.

(podp.) *Westman.* (L. S.) (podp.) Henryk VII *Książę Reuss.* (L. S.)

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku wstawienia się Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i najpoddanniejszego przedstawienia Towarzysza Ministra Spraw Zagranicznych, Najmiłościwiej raczył mianować radcę poznańskiego rządu gubernjalnego *Merlekera* — kawalerem orderu św. Stanisława 2-ej klasy.

—

* Przez Najwyższy rozkaz, w wydziale Wojny, w miasteczku Łopuchinie, 4 sierpnia r. b., awansowani zostali: w 25 Smoleńskim pułku piechoty imienia jenerał - adjutanta hrabiego Adlerberga 1-go: z sztabs-kapitana na kapitana — *Sofijski*, z porucznika na sztabs-kpitana — *Szklennik*, z podporucznika na porucznika — *Ossowski*, z chorążego na podporucznika — *Galle;* w Lubelskim bataljonie gubernjalnym, z porucznika na sztabs-kapitana — *Nozdrejew;* przetranzlokowani zostali: starszy adjutant Sztabu Miejscowych Wojsk Warszawskiego Okręgu Wojskowego, zaliczony do piechoty armji, kapitan *Michajłow* — do 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, z uwolnieniem z obecnej posady; były naczelnik Straży Ziemskiej powiatu Sejneńskiego w gubernji Suwałkskiej, zaliczony do piechoty armj, porucznik *Kobalewski* — do Płockiego bataljonu gubernjalnego; uwolniony został ze służby, z powodu interesów familijnych, podporucznik 38 Tobolskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza *Marski* — w randze porucznika.

—

* Przez rozkaz Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, Towarzysza Ministra, z 28 lipca r. b., zatwierdzeni zostali: pomocnik inspektora i nauczyciel Chołmskiego gimnazjum męzkiego *Fedyński* — dyrektorem płockiego gimnazjum męzkiego od 1 lipca 1873 roku; były inspektor Częstochewskiego progimnazjum męzkiego, sekretarz gubernjalny *Lewicki* — inspektorem szkół ludowych do będącej przy Zarządzie Kijowskiego Okręgu Naukowego Inspekcji tych szkół w gubernjach Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej, od 15 lipca 1873 roku; przetranzlokowany został, zwyczajny profesor Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, na katedrze ruskiej historji *Aristow* — na zwyczajnego profesora Cesarskiego Charkowskiego Uniwersytetu, na tejże katedrze; otrzymali urlop za granicę: na dni szesnaście: referent Kancelarji Warszawskiego Okręgu Naukowego, asesor kolegjalny *Siennicki;* na czas letnich wakacij 1873 r.: laborant Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu *Dziewulski;* asystent kliniki tegoż Uniwersytetu *Stankiewicz* i nauczyciel elementarnej szkoły w osadzie Działoszycach w powiecie Pińczowskim *Dobrzański;* na trzy miesiące, pełniący obowiązki nauczyciela Zamostskich progimnazjów męzkiego i żeńskiego *Panasiński*, z powodu słabości zdrowia.

—

* **Inspektor szkół miasta Warszawy** *M. M. Hornberg* niniejszem podaje do wiadomości, że w bieżącym 1873/4 roku szkolnym przyjmuje w interesach służbowych w *poniedziałki, środy* i *piątki* od godziny 1-ej do 3-ej po południu, w kancelarji inspekcji mieszczącej się placu św. Aleksandra, w domu pod № 7, w mieszkaniu № 14.

—

* W ciągu mają i czerwca roku bieżącego do *warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych* wpłynęły **ofiary** od następujących osób: jen. m. Wunscha 3 rub., szt.-k. Maczyńskiego 3 rub., szt.-k. Gorina 3 rub., pdp. Pokroszyńskiego 3 rub., kap. Czerkasowa 3 rub., szt.-kap. Foka 3 rub., kap. Onoprienki 3 rub., kap. de Lazari 3 rub., m. von Plotto 3 rub., m. Ostrowierchowa 3 rs., pdp. Pitier 3 rub., m. Kapustiańskiego 3 rub., jen.-l. hr. Sackena 5 rub., pułk. Bergmana 3 rub.; właścicieli dóbr: Fort. Zielińskiego 3 rub., Ludw. Bussego 3 rub., Wład. Trojanowskiego 3 rub., Jana Grochowalskiego 3 rub., lekarza Rom. Jgnatowskiego 3 rub., szambelana Sierg. Sierg. Muchanowa 25 rub., L. Zaborowskiego 3 rub., Kar. Freunda 5 rub., jen.-l. Kostandy 10 rub., jen.-m. Reinthala 10 rub., jen.-m. Niejełowa 3. rub., pułk. Somowa 1 rub., kap. Gonczarenki 1 rub., profesorów Warszawskiego Cesarskiego Uniwersytetu: Kowalewskiego 3 rub., Kasznicy 3 rub., Struvego 3 rub., Lewestama 3 rub., Girsztowta 3 rub., Jurkiewicza 3 rub., Kryszki 3 rub., Pilcickiego 3 rub., Babczyńskiego 3 rub., Andrejewa 3 rub., Wrześniowskiego 3 rub., Nawrockiego 3 rub., Fudakowskiego 3 rub., L. Bas. Hulanickiego 1 rub.; urzędników komory pragskiej 3 rub. 69 kop., jen.-m. Hagmana 10 rub., pdp. Palicyna 10 rub., jen.-m. Griszina 3 rub., jen.-m. Schulmana 3 rub., ob. pocz. Jstomina 10 rub., r. st. W. O. von Bocka 3 rub., A. Popowa 3 rub., a. k. P. D. Kochanowskiego 1 rub.

Razem wpłynęło w ciągu maja i czerwca do kasjera miejscowego zarządu, jenerała-lejtnanta Chomentowskiego 206 rub. 43 kop. Ztego wydano 133 rub., a pozostałe 73 rub. 43 kop., złożono do Banku Polskiego na procent.

## DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

—

### Z SOLCA

*(Korespondencja „Dziennika Warszawskiego.")*

*28 lipca (7 sierpnia) 1873 roku.*

W powiecie stopnickim w promieniu kilkomilowym od powiatowych miasteczek Pinczowa i Stopnicy a kilkunastu wiorst od osady Busko, leży wieś Solec słynna ze swych siarczanno-alkalicznych źródeł. Leczniczy ten zdrój nawiedza rok rocznie kilkaset osob, szukając tu ulgi w cierpieniach. Sama miejscowość słusznie nazwaną być może romantyczną; świeże powietrze, wiele zieloności, cienia i sielskich widoków, co zaś do wygód jakich żądają mieszkańcy miast przywykli do nich od młodości, tych z trudnością prawie jest się dopatrzyć; zakład kąpielowy, zdrojowisko, słowem całe urządzenie wielce przypomina patrjarchalne czasy natury; nietylko że przybysz niespotka tu komfortu, ale nawet prostej wygody. Solec jest własnością prywatną, przyznać jednak należy że ze strony p. Godefroit widać staranie i dobre chęci, aby od gości soleckich usuwać wszelkie niewygody, jednak brak kapitału na zaprowadzenie porządku, a raczej przebudowanie z gruntu całych łazienek, stoi na zawadzie—i za lat kilka doprowadzi ich do niechybnej ruiny. Łazienki soleckie stoją niżej wszelkiej krytyki; ciasne, duszne, zle z sobą poforsztowane, rury w niekoniecznie świetnym stanie, sala balowa tak nizka że raczej na rodzaj izby w gospodzie zakrawa, dodawszy do tego że wszystkie te zabudowania są z drzewa, przyjdziemy do wniosku o bardzo opłakanym stanie tutejszego zakładu.

Jedyna restauracja utrzymywana przez p. Smolarskiego z Pinczowa, bardzo słone pobiera ceny za kulinarne wytwory. W jednym z tegorocznych numerów „Kłosów" czytaliśmy o dogodnościach i komforcie oczekujących gości soleckich; rozczarowanie nasze było wielkie, bo ani kursujących omnibusów między Solcem a Kielcami nikt tego roku niewidział, ani teatru niema, a część trupy artystów dramatycznych krakowskich bawiła tylko raz w roku 1870, lecz podobno nawet koszta opłaty artystom niepowróciły się. Owa doborowa muzyka, złożona z 5 osób, sprowadzona z Tarnowa (w Galicji) w istocie grywa przy zródle w ogrodzie i na reunionach, jakie tu, przyznać należy, bardzo świetnie się udają, gdy w Busku choć dwa razy większe zgromadzenie często robią *fiasco*. Solec powodzenie zabaw zawdzięcza okolicznym obywatelom, jacy z całemi domami, czynny i ochoczy przyjmują w nich udział. W niedzielę d. 15 (27) lipca rada opiekuńcza miejscowego szpitala w Solcu, urządziła na korzyść tejże instytucji loterję fantową.

Po dzień dzisiejszy przybyło do Solca 121 osób, w roku zaś zeszłym od dnia 1 (13) czerwca do połowy września korzystało z kąpieli 210 osób.

—

* W gubernji siedleckiej, z funduszów rządu i gminnych, otwarte jest trzydzieści wiejskich **kas pożyczkowych i oszczędności;** zakładowy ich kapitał wynosi obecnie 21,834 rub. 2 kop.

Z ogólnej liczby kas z funduszów rządu założono 27 kas, z kapitałem zakładowym 17,635 rub. 30 kop. W ciągu zeszłego roku kapitał obrotowy wszystkich kas doszedł do 36,003 rub. 37½ kop.; z początkiem bieżącego roku znajdowało się w tych kasach gotowizną 2,042 rub. 97½ kop., i było na długach u różnych osób 33,960 rub. 40 kop.

W ciągu roku upłynionego do kas, założonych z funduszów rządu wpłynęło 192 wkłady, z których największy wynosił 998 rub., a najmniejszy 2 rub.

W ciągu zeszłego roku udzielono z kas 4,494 pożyczki; z nich na zastaw majątku 4,204 i za poręczeniem 290.

Kas pożyczkowych i oszczędności założonych z funduszów gminnych, jest tylko trzy; zakładowy ich kapitał wynosi 4,198 rub. 72 kop.; obrotowy zaś kapitał w ciągu zeszłego roku wynosił do 6,448 rub. 38¾ kop. Z początkiem roku bieżącego znajdowało się w kasach gotowizny tylko 453 rub. 38¾ kop., a na długu u różnych osób było 5,995 rub.

W ciągu roku zeszłego do kas założonych z funduszów gminnych wpłynęło tylko 19 wkładów, z których największy wynosił 713 rub., a najmniejszy 51 rub.

W ciągu zeszłego roku z tych trzech kas udzielono 822 pożyczki, z nich na zastaw majątku 819 i za poręczeniem 3.

W ogóle w ciągu roku zeszłego do wszystkich kas pożyczkowych i oszczędności w gubernji siedleckiej wpłynęło wkładów 211, a udzielono w ciągu tegoż czasu 5,315 pożyczek.

Zakładanie i nadzór nad czynnościami wiejskich kas pożyczkowych i oszczędności w gubernji siedleckiej, skupia się w rękach komisarzy do spraw włościańskich, a przez nich w gubernialnem kolegjum do spraw włościańskich.

—

* Według wiadomości otrzymanych **o urodzajach zboża w gubernji lubelskiej** okazuje się co następuje: Zniwa odbywają się w gubernji lubelskiej wszędzie w pomyślnych warunkach. Urodzaje zboża szczególniej ozimego, w porównaniu z zeszłorocznemi, są daleko lepsze, tak pod względem gatunku ziarna, jak i wysokości słomy. Według omłotu na próbę, sześćdziesięciosnopowa kopa żyta wydaje od 4 do 6, a pszenicy od 3 do 5 czetwierików; owies i jęczmień wyglądają na pniu bardzo dobrze, ale obecnie trudno jeszcze określić plenność ich, ponieważ zależy to od okoliczności towarzyszących sprzętowi. Kartofle obrodziły w obfitości; w niektórych tylko miejscowościach powiatów janowskiego, lubartowskiego i biełgorajskiego, ukazała się na nich zaraza, nie mająca jednak szkodliwego wpływu na ich gatunek. Uczuwa się brak miejscowego robotnika; zresztą sprzęt idzie pomyślnie, przy pomocy robotników przybyłych z Galicji austrjackiej i z gubernji wołyńskiej, oraz w skutku używania w wielkich dobrach żniwiarek, które w praktyce okazały się bardzo pożytecznemi, nie tylko pod względem samego sprzętu zboża i zastąpienia rąk roboczych, lecz i pod względem pieniężnym, ponieważ gospodarze używający żniwiarek, oszczędzają, w porównaniu z poprzedniemi kosztami sprzętu, przeszło 6 rubli na każdym dniu działania żniwiarki.

Gradobicia, chociaż zdarzały się w maju i czerwcu roku bieżącego, nie miały tak zgubnych następstw, jak w roku zeszłym. *(Dzien. Gub. Lub.)*.

### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W początku roku bieżącego podaliśmy czytelnikom szczegółowe wiadomości **o ochronach dla dzieci** przychodnich (patrz № 17 *Dzien. Warsz.*); utrzymuje takowe tutejsze Towarzystwo Dobroczynności, a obecnie jest ich 17; ale oprócz tego, warszawskie Towarzystwo Dobroczynności utrzymuje w Warszawie jeszcze jedną **ochronę dla dzieci-sierot**, stale w niej mieszkających. Ochrona ta nosi nazwę zmarłego Stanisława Jachowicza, dzięki staraniom i zachodom którego założona została w 1841 r., z specjalnem przeznaczeniem dla chłopców; ochrona mieszcząca się obecnie w gmachu przy kościele św. Jacka na ulicy Szerokiej Freta, na przeciwko Długiej, spełnia obowiązki rodziców względem nieszczęśliwych, zbyt wcześnie osieroconych istot, pozostałych bez wszelkiej pomocy i opieki, i ma na celu ich wychowanie i ukształcenie; żywi i odziewa swych wychowańców, ma pieczę o ich zdrowiu, czuwa nad moralnem ich wychowaniem i nakoniec, stara się dać im możność, po opuszczeniu murów zakładu, zajęcia jakiegokolwiek bądź pożytecznego, niezależnego i zapewnionego stanowiska w społeczeństwie.

Do ochrony przyjmują się najmłodsze dzieci od 3 lat do 5 i więcej, wyłącznie sieroty-chłopcy.

Dla nauki dzieci w ochronie urządzona jest szkoła podzielona na trzy oddziały; dla każdego z nich istnieje oddzielny programat nauki. W pierwszym oddziale dzieci uczą modlitw i sylabizowania. Z dziećmi pracują bawiąc się, nie obciążając ich pamięci.

W drugim oddziale uczą czytać i pisać po rusku i po polsku, z wzorów, z książek i wykładają pierwsze pojęcia z katechizmu, pierwsze cztery działania arytmetyczne z całkowitemi liczbami, oraz pierwotne pojęcia rysunku.

W trzecim oddziale: czytanie i opowiadanie, pisanie za dyktowaniem, historja święta, działania arytmetyczne z niemianowanemi i mianowanemi liczbami, teo-

retycznie i praktycznie w zastosowaniu do handlu i przemysłu, elementarne pojęcia z jeografji fizycznej i matematycznej i opisanie Europy z podziałem na państwa, nakoniec deklamacja. Programata te w zeszłym roku zostały zatwierdzone przez inspektora szkół m. Warszawy. Każdy oddział znajduje się pod zarządem i w zawiadywaniu oddzielnego nauczyciela; bliższy zaś nadzór nad dziećmi w ochronie w ciągu całego dnia, powierzony jest kilku siostrom miłosierdzia. Nad programat w początku roku bieżącego zaczęto uczyć dzieci gimnastyki i śpiewu chóralnego.

W ogóle wychowańców ochrony we wszystkich trzech oddziałach w roku bieżącym było 128.

Liczba chorych w zakładzie w ciągu roku była bardzo nieznaczna.

Niedawno w ochronie odbył się egzamin dzieci, miewający miejsce corocznie latem, w obecności oddzielnej komisji wyznaczonej przez warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Miawszy sposobność znajdowania się na tym egzaminie, śmiało możemy powiedzieć, że egzamin ten sprawił na nas najmilsze wrażenie. Przedewszystkiem należy nadmienić, że postępy dzieci w języku ruskim przewyższyły nasze oczekiwania. Język ruski w tej ochronie wprowadzony został do przedmiotów wykładu dopiero w zeszłym roku, 9 lub 10 miesięcy temu, a na egzaminie dzieci czytały dość znośnie po rusku, pisały porządnie z wzorów i z książek i dobrze deklamowały z pamięci wiersze Puszkina i bajki Kryłowa; w wymawianiu wyrazów, a szczególniej w akcentach, co jak wiadomo bardzo trudno przychodzi polakom, prawie nie było grubych błędów. Wszystkie dzieci na egzaminie były z wesołemi, zdrowemi twarzyczkami, ubrane prosto, ale czysto, na wszystkie pytania zadawane im przez nauczycieli i publiczność, jeżeli wiedziały to o co je pytano, odpowiadały śmiało, a nawet bardzo udatnie. Z odpowiedzi można wnosić, że dzieci uczą się ze zrozumieniem, a nie mechanicznie, pamięciowo. Egzamin z kaligrafji i rysunków także przewyższył wszelkie oczekiwania, a niektórzy z starszych wychowańców pisali na tablicy, za dyktowaniem, dość pięknie i prawie bez grubych omyłek ortograficznych. Po egzaminie, najlepszym pod względem postępu w naukach i sprawowania wychowańcom były rozdane, przez honorową opiekunkę ochrony, p. B. Zalewską, nagrody: stereoskopy, książki i inne tym podobne przedmiota. Z wszystkich trzech oddziałów pierwszy, którym zawiaduje siostra miłosierdzia, zrobił według naszego zdania, największe postępy. Okoliczność ta stanowi nowy dowód, że kobieta jest najlepszą nauczycielką do elementarnego uczenia dzieci; cierpliwość kobiety i jej łagodność w obchodzeniu się z dziećmi, są najlepszemi jej pomocnikami. W gimnastyce dzieci zrobiły także wielkie postępy, dzięki staraniom nauczyciela, p. Olszewskiego, który umiał zainteresować je swemi lekcjami i zachęcić do ćwiczeń gimnastycznych. P. Olszewski udziela dzieciom lekcje gimnastyki bezpłatnie. W śpiewie chóralnem dzieci postąpiły o tyle, że po skończeniu egzaminu, bardzo zgodnie i dobrze wykonały kilka świeckich i kościelnych pieśni chóralnych; szczególnie dobrze śpiewają ruski hymn narodowy: „Boże, Cesarza chroń." Aby jeszcze bardziej zachęcić je do śpiewu chóralnego, postanowiono kupić dla ochrony jak najprędzej fortepjan, który pomoże nauczycielowi do wykładania swego przedmiotu; ponieważ fundusze ochrony nader są ograniczone, przeto na egzaminie, honorowa opiekunka ochrony, p. Zalewska, zaproponowała obecnym zebranie składki na kupno fortepianu; propozycja ta była przyjęta z zadowolnieniem i w jednej chwili p. Zalewskiej udało się zebrać na ten dobry uczynek około 60 rubli. I tak, początek został zrobiony!

W ciągu roku zeszłego, w gmachu, zajmowanym przez ochronę, zrobione zostały bardzo ważne ulepszenia, jak naprzykład: w sypialniach dzieci urządzono doskonałą wentylację i liczbę sal przeznaczonych na sypialnie dzieci znacznie powiększono; urządzono nowy oddział lazaretowy, a poprzedni zamieniono na ambulatorjum dla chorych na choroby zaraźliwe; zbudowano wielką, dogodną i czystą kuchnię, pralnię i łaźnię z czterema wannami; wodę rzeczną przeprowadzono do wnętrza gmachu i w ogóle w całej ochronie dostrzega się zadziwiający porządek i czystość. Głównym opiekunem tej ochrony, w ostatnich czasach warszawskie Towarzystwo Dobroczynności mianowało p. Józefa Juszczyka, i dzięki szczególnym jego staraniom energji i zachodom, ochrona ta w krótkim czasie doprowadzona została do bardzo zadowalniającego stanu pod każdym względem, szczególniej ekonomicznym.

Co się tyczy wychowania i nauki, nauczyciele starają się działać na dzieci łagodnością i dobrem obejściem i osiągać pomyślne rezultata przez słuszne rozdawanie nagród; w liczbie środków zachęty za dobre postępy, w roku zeszłym pomiędzy innemi wprowadzony został srebrny szewron na lewem ramieniu tych wychowańców ochrony, którzy przy wzorowem sprawowaniu się, odznaczają się dobremi postępami w naukach; wprowadzenie tego szewronu, jak wskazało doświadczenie pierwszego roku, pokazało się bardzo pożytecznem w praktyce; tak naprzykład, w początku roku zeszłego, to jest zaraz po wprowadzeniu tego szewronu, nagrodzono nim tylko 12 wychowańców; w ciągu roku zaś, liczba nagrodzonych szewronem prawie się potroiła.

Co się tyczy familijnego położenia wychowańców znajdujących się obecnie w ochronie, z ogólnej ich liczby 128,—44 są całkowitemi sierotami, 72 ma tylko matkę, 10 ma tylko ojca, a o dwóch chłopcach nie ma w tym względzie żadnych wiadomości, ponieważ są podrzutkami. Najstarszy wychowaniec ochrony ma około 16 lat, najmłodszy pięć.

Według sprawozdań tej ochrony od czasu jej założenia, znajdowało się w niej do obecnego czasu 649 wychowańców; z nich 350 oddano do majstrów dla nauczenia się różnych rzemiosł; z tych pięciu wyszło na kupców, którzy zebrali sobie niezły majątek, 50 jest majstrami i prowadzi warsztaty w wielkich rozmiarach, przeszło 100 czeladnikami, a 80 dotąd jest w terminie.

---

* *W Rozkazie Warszawskiego Ober-policmajstra do policji wykonawczej za Nr. 214 wydanym zamieszczono:* Na wniosek p. Matjasa Bersohna członka głównego komitetu cholerycznego, niektórzy z kupców cyrkułu 6 Wolskiego, pragnąc o ile na to możność pozwoli, przyjąć udział w przedsiębranych przez komitet choleryczny środkach, zmierzających do ograniczenia tej epidemji, jak niemniej, celem niesienia natychmiastowej pomocy, biednej klasie, bez różnicy wyznania ludności, z zezwolenia JW. Namiestnika w Królestwie, w domu pod N. 968/1, przy ulicy Skórzanej, urządzili własnym kosztem salę choleryczną. W sali tej stosownie do informacji lekarzy, przygotowaną została przez nich apteczka podręczna, zakupiono na ten cel odpowiednie narzędzia lekarskie i inne niezbędne przedmioty, powołano 2 felczerów i wynajęto potrzebną liczbę ludzi do posług; a dla udzielenia pomocy lekarskiej zaproszono lekarzy: Jakóba Gutwejna i Zygmunta Kramsztyka. Część zarządzającą i gospodarczą, w tej sali wedle wyboru przyjął na siebie wspomniony członek Komitetu Matjas Bersohn.

---

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— W dniu onegdajszym o godzinie 11 ½ wieczorem, na moście Aleksandrowskim, z niewiadomej przyczyny zapaliła się podłoga drewniana, służąca dla przechodzących pieszo; lecz ogień natychmiast został ugaszony przez żołnierzy straży ogniowej, przy czem 4 deski wyrąbano.

— W szpitalu Św. Ducha pomieszczonym został na kuracji Kazimierz Konarzewski wyrobnik, który spadłszy z 1 piętra, złamał sobie obojczyk.

— W cyrkule Pragskim zamieszkali przy rodzicach: Wiktor Leśniewski 7 lat i Ludwik Kasprzak 8 lat wieku liczący, pokłócili się i pierwszy z nich powalił na ziemię ostatniego, który z tego powodu uległ złamaniu ręki lewej.

---

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych do 6 (18) sierpnia 379, w ciągu upłynionej doby od d. 6 (18) sierpnia do 7 (19) sierpnia zachorowało 73, z których i dawniejszych wyzdrowiało 15, zmarło 20; zatem na dzień 7 (19) sierpnia pozostało chorych 417. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do 6 (18) sierpnia 144; w ciągu upłynionej doby zachorowało 9, z których i dawniejszych wyzdrowiało 5, umarło 9, zatem na dzień 7 (19) sierpnia pozostało chorych 139.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 1758, w tej liczbie dzieci 281; wyzdrowiało 687, dzieci 41; umarło 654, dzieci 144;—a w wojskach: zachorowało 435, wyzdrowiało 175, umarło 121 osób.

---

* *Wiadomość o stanie ospy naturalnej w m. Warszawie:* Pozostawało chorych do dnia 27 lipca (8 sierpnia) roku bież., w szpitalach miejskich cywilnych: dzieci —, dorosłych 8; leczących się w domu: dzieci 2, dorosłych 1; w ciągu ostatniego tygodnia to jest od dnia 27 lipca (8 sierpnia) do 3 (15) sierpnia roku bieżącego przybyło: w szpitalach dzieci —, dorosłych —; w domu: dzieci 1, dorosłych —; wyzdrowiało: w szpitalach: dzieci —, dorosłych 1; w domu: dzieci 1, dorosłych —. umarło: w szpitalach: dzieci —, dorosłych 2; w domu: dzieci 1, dorosłych —; zatem do dnia 3 (15) sierpnia roku bieżącego, pozostało chorych: w szpitalach: dzieci —, dorosłych 5; w domu: dzieci 1, dorosłych 1.

W ogóle od czasu pojawienia się choroby, t. j. od 1 (13) stycznia r. z. znajdowało się: w szpitalach: dzieci 57, dorosłych 577; w domu: dzieci 721, dorosłych 331; wyzdrowiało: w szpitalach: dzieci 37, dorosłych 468, w domu: dzieci 624, dorosłych 308; umarło: w szpitalach: dzieci 20, dorosłych 104; w domu: dzieci 96, dorosłych 22.

---

* *Wiadomość o stanie tyfusu w mieście Warszawie:* Pozostawało chorych do dnia 27 lipca (8 sierpnia) roku bież., w szpitalach: mężczyzn 5, kobiet 8; w domu: mężczyzn —, kobiet 2; w ciągu ostatniego tygodnia to jest od d. 27 lipca (8 sierpnia) do d. 3 (15) sierpnia roku bieżącego przybyło w szpitalach: mężczyzn 5, kobiet 2; w domu: mężczyzn —, kobiet —; wyzdrowiało: w szpitalach: mężczyzn 6, kobiet 5; w domu: mężczyzn —, kobiet 1; umarło: w szpitalach: mężczyzn —, kobiet 1; w domu: mężczyzn —, kobiet —; zatem do dnia 3 (15) sierpnia roku bieżącego pozostało chorych: w szpitalach: mężczyzn 4, kobiet 4; w domu: mężczyzn —, kobiet 1.

W ogóle od czasu pojawienia się choroby, t. j. od 1 (13) stycznia r. b., znajdowało się, w szpitalach: mężczyzn 213, kobiet 274; w domu mężczyzn 50, kobiet 68; wyzdrowiało: w szpitalach: mężczyzn 195, kobiet 250; w domu: mężczyzn 42, kobiet 61; umarło: w szpitalach: mężczyzn 14, kobiet 20; w domu: mężczyzn 8, kobiet 6.

---

## Z INNYCH GUBERNIJ.

* Według dziennika *Turk. Wiedom.*, ukończenie **kampanji chiwińskiej**, uwieńczonej, pomimo wielkich przeszkód, zajęciem m. Chiwy, **obchodzone było w Taszkiencie dziękczynnem nabożeństwem**, w obecności wojska i wszystkich miejscowych urzędników, jenerałów, sztabs-i ober-oficerów, urzędników cywilnych i znakomitszych mieszkańców z ludności krajowej, którzy składali powinszowania czasowo dowodzącemu wojskami Turkiestańskiego okręgu. Wieczorem tego dnia (16 lipca) miasto było iluminowane. W trzy dni potem czasowo-dowodzący wojskami dał bal, na który byli także zaproszeni: reprezentanci ludności kupieckiej, znakomitsi sartowie, mieszkańcy miasta i reprezentanci powiatu kuramińskiego. Podczas kolacji, za wniesieniem toastu za zdrowie Najjaśniejszego Pana, ogród zajaśniał cyfrą Jego Cesarskiej Mości, a przy drugim toaście za zdrowie K. P. Kaufmana, została zapalona jego cyfra. Trzeci toast był za zdrowie Wielkich Książąt, którzy dzielili z oddziałem trudy i niedostatki; na końcu wzniesione było zdrowie całego oddziału Turkiestańskiego. Podczas balu, dom jenerał-gubernatora był uiluminowany. *(Rusk. Inw.)*.

---

* **Z sprawozdania o działalności** zachodnio-syberyjskiego okręgowego zarządu towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, pomiędzy innemi, okazuje się:

Do roku sprawozdawczego pod zawiadywaniem zarządu okręgowego nie było wcale miejscowych zarządów i komitetów, ponieważ sam zarząd okręgowy założony został dopiero w 1872 roku. W ciągu zaś roku sprawozdawczego otwarte zostały, w Tomsku zarząd miejscowy, a w Pietropawłowsku komitet miejscowy.

Członków w tym roku w zachodnio-syberyjskim okręgowym zarządzie było 104.

Na 1 stycznia 1872 r. fundusze zarządu wynosiły 5,737 rub. 9 kop.

W ciągu roku wpłynęło 1,032 rub. 79 ¼ kop., a po odtrąceniu dokonanych różnego rodzaju rozchodów, na 1 stycznia 1873 r., znajdowało się w gotowiźnie 6,473 rub. 20 ½ kop. *(Gon. Urzęd.)*.

---

* Z gubernji kaługskiej. Włościanie pięciu włości powiatu lichwińskiego przyjęli **uchwały**, w których wynurzyli życzenie **ofiarowania na rzecz ranionych i chorych wojskowych:** trzy włości—rocznie po 1 kop. od głowy, a dwie—jednorazowo po 1 kop. od głowy. *(Gon. Urzęd.)*

---

* **Z wiadomości o oświacie ludowej** w gubernji wiackiej za 1872 rok, pomiędzy innemi okazuje się że w gubernji było szkół: mezkich 272, żeńskich 73 i dla obojga płci 164. Zatem, jedna szkoła mezka, jeżeli dołączyć tu i całą liczbę szkół mięszanych, przypada na 2,700 ludności mezkiej, a jedna żeńska, z dołączeniem także szkół mięszanych, na 5,320 ludności żeńskiej. Pod względem przestrzeni, jedna szkoła mezka przypada na 306 wiorst kwadr., a jedna żeńska na 563.

Przy troskliwości ziemstwa o oświatę ludową i przy nadzorze nad wydziałem naukowo-wychowawczym ze strony rad szkolnych i inspektora szkół ludowych, istniejące szkoły ludowe znajdują się w porównaniu z poprzednim czasem, w doskonałem położeniu. Przedewszystkiem ziemstwo daje im bardziej zapewnione utrzymanie pod względem materjalnym, przy czem zwraca się szczególna uwaga na to, żeby fundusze te wydatkowane były korzystnie, odpowiednio do potrzeb szkoły. Pod wpływem tych sprzyjających warunków, przedsięwzięte są środki celem mianowania na posady nauczycieli w szkołach, osób, dostatecznie do tego przysposobionych, do mezkich—tych, które ukończyły kurs w seminarjach duchownych, a do żeńskich—tych, które otrzymały wychowanie w gimnazjum Marjińskiem lub w szkole djecezjalnej.

Szkoły zaopatrzone są w niezbędne przewodniki i pomoce naukowe, i robione są usiłowania, w miarę możności, w celu wprowadzenia nowych metod wykładu.

Metoda fonetyczna przy nauce czytania wprowadzona jest prawie we wszystkich szkołach, z mniej lub więcej właściwem zastosowaniem w praktyce; czytanie z objaśnieniami prawie wszyscy nauczyciele mają na pierwszym planie.

W ostatnich czasach w wielu szkołach mezkich wprowadza się śpiew; śpiewać uczą się albo z głosu, albo według fisharmonik, roboty aresztantów wiackiego domu poprawy; nauka śpiewania z nut prawie nie ma miejsca.

W szkołach, gdzie dzieci uczą się śpiewać, nauczyciele usiłują tworzyć chóry do śpiewu przy nabożeństwie.

W końcu nie można nie zwrócić uwagi na to, że liczba uczących się corocznie powiększa się. Tak, jeden uczący miał się do liczby ludności w 1869 roku, jak 1: 162, w 1870 r. jak 1: 161, w 1871 r. jak 1: 132, a w 1872 r. jak 1: 129.

---

* Według *Gońca Urzęd.* w ciągu czerwca roku bieżącego w wiackiej bibliotece publicznej było czytających 278 osób. Jednocześnie odwiedzilo muzeum będące przy bibliotece 354 osób.

---

* W 1872 r., z powodu wytoczonej w oddziale zachodnim Cesarskiego Towarzystwa Jeograficznego kwestji o tożsamości bursztynodajnych pokładów okolic Grodna z podobnemi pokładami Prus Wschodnich, rozstrzygnięcie tej kwestji poruczone zostało, jako specjaliście we względzie geologji, członkowi rzeczywistemu grodzieńskiego komitetu statystycznego radcy stanu Dymczewiczowi. Zajmując się badaniami w tym przedmiocie, p. Dymczewicz w końcu jesieni tegoż roku, odkrył o sześć wiorst od Grodna, na prawym brzegu Niemna, dwa znaczne pokłady węgla brunatnego i palnego łupku (disodylu). Odkrycie to wzbudziło bezzwłocznie zainteresowanie się nie tylko miejscowych mieszkańców, lecz za pośrednictwem gazet stało się wszędzie wiadomem. W skutku tego, z rozporządzenia naczelnika gubernji, dla pierwszego zbadania tych pokładów wyasygnowano p. Dymczewiczowi 300 rub. z funduszów komitetu statystycznego, a za te pieniądze zakupiono niezbędne do tego przyrządy. Wkrótce potem Cesarskie Towarzystwo mineralogiczne wyznaczyło mu subsidjum w kwocie 400 rub. dla nakreślenia mapy geologicznej gubernji grodzieńskiej, mającej wejść do składu ogólnej mapy geologicznej całej Rosji. W roku zaś bieżącym na to odkrycie zwrócono szczególną uwagę Ministerstwa Skarbu, które, mając na względzie zaoszczędzenie lasów i pomnożenie zapasów mineralnych materjałów palnych, poruczyło geologowi-akademikowi, jenerał-lejtnantowi Helmersenowi, zbadanie tych pokładów pod względem naukowym, a członkowi komitetu Górniczo-naukowego, inżynierowi rzeczywyst. rad. st. Aleksiejewowi — co do zastosowania węgla brunatnego do rozmaitego rodzaju operacji.

---

* W 1844 r. założone było w Tyflisie, jak donosi gazeta *Kaukaz*, **obserwatorium magnetyczno-meteorologiczne**, w celu dopomagania przedsięwzięciu jednoczesnego badania sił ziemskich magnetycznych i atmosfero-meteorologicznych. Jak wówczas, tak i teraz, obserwacje dokonywają się 24 razy na dobę—z godziny na godzinę—dniem i nocą bezustanku. Obserwacje meteorologiczne dokonywane są: nad temperaturą powietrza zewnętrznego w cieniu i na słońcu, jego ciśnieniem, ilością zawartej w niem pary, ilością deszczu i śniegu, kierunkiem i siłą wiatrów, stanem nieba, a w części i elektrycznym stanem atmosfery, oraz spostrzeżenia magnetyczne nad pochyleniem, poziomem naprężeniem i naprężeniem prostopadłem.

„Od 1844 r. do chwili obecnej, przy zamierzanem corocznem rozwoju działalności obserwatorjum tyfliskiego, nie ma wątpliwości, pisze pomieniona gazeta, że badania praw przyrody miejscowej na mocy ścisłych danych meteorologicznych, w razie potrzeby, mogą wyświadczyć niewątpliwą korzyść sprawie gospodarstwa wiejskiego, a zarazem i przemysłu, chociaż mówiąc w ogóle, pod względem zbadania klimatu miejscowego nie mamy dotychczas pojęć należytych, opartych na popularnem wytłumaczeniu właściwości temperatury tutejszej. Samo z siebie wynika, że na mocy tego cośmy wyżej powiedzieli, mylnych wiadomości klimatycznych o kraju tutejszym jest bardzo wiele. Niewiadomo na jakiej zasadzie Tyflis zasłynął oddawna, jako miejsce w porze letniej nieznośnie znojne i nawet szkodliwe dla zdrowia, co rzeczywiście, jeśli niekiedy stwierdza się, to w wypadkach charakteru, że tak powiemy, wyjątkowego.

Wspomniawszy następnie o miejscowości Tyflisu pod względami jeograficznym, orograficznym i fizycznym, wpływającymi bezpośrednio i łącznie tak na charakter samej miejscowości, jak i na klimatyczne jej zjawiska, gazeta rzeczona kończy, na zasadzie wyprowadzonych z obserwacij meteorologicznych danych: „Tyflis należy do klasy tych miejsc na kuli ziemskiej, które posiadają łagodny klimat kontynentalny, dobroczynnie nasycony wpływem klimatu morskiego, miarkującego zmiany wszystkich zjawisk atmosferycznych, nadając tym ostatnim wielki pożytek dla całego państwa roślinnego."

---

* 17 lipca odbyło się w Odessie **Ogólne doroczne zebranie członków odesskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami.**

Z przeczytanego na tem zebraniu przez sekretarza towarzystwa krótkiego sprawozdania o 10-letniej działalności Towarzystwa okazuje się, że nie bacząc na brak funduszów, na sprzeciwieństwo, napotykane przez Towarzystwo w ciemnocie klas robotniczych, zdołało ono jednak wdrożyć tym massom pewien szacunek dla swego celu i swej powagi i rozszerzyć między ludem wiele pożytecznych wskazówek i rad, a zarazem wzbudzić w ludności przekonanie, że wymagania i ostrzeżenia Towarzystwa są legalne, i że należy takowe szanować. Towarzystwo oprócz tego wydało znaczną ilość książek i broszur i przedsiębrało wydawnictwo perjodyczne, które wszakże dla braku funduszów przerwać wypadło. Dalej Towarzystwo wprowadziło w użycie mniej męczący sposob zabijania bydła; wskazało praktycznie sposób kucia wołów na zimę; wydrukowało dla wiadomości ogólnej badanie kwestji o zapobieżeniu wściekliznie psów i o objawianiu się tej wścieklizny, zajmowało się wykonaniem i opracowaniem praw myśliwskich, zapobiegających tępieniu ptaków pożytecznych dla gospodarstwa wiejskiego; przyczyniało się do opracowania wniosków i środków, powściągających nadużywanie władzy człowieka nad zwierzętami, starało się wyjednać prawo stanowcze, wzbraniające wszelkiego bezpożytecznego dręczenia zwierząt domowych; troszczyło się i troszczy o urządzenie kliniki dla chorych i przestarzałych zwierząt roboczych; pomagało, o ile mogło, gospodarzom, którzy ucierpieli skutkiem upadku bydła; zachęcało pieniędzmi, listami pochwalnemi i rozmaitemi innemi środkami te osoby, które okazywały pomoc usiłowaniem Towarzystwa i t. p. Towarzystwo osiągnęło to, że działalność jego zaczyna znacznie i dobroczynnie wpływać na umysły mas i wzbudzać w nich pojęcie o konieczności obchodzenia się z żyjącą i pożyteczną dla człowieka istotą troskliwie i bez okrucieństwa, jakie dawniej było nieuchronnem, powszednie zjawiskiem. *(Gon. Urzęd.)*

---

* W gazecie „Kijewlanin" piszą, że kommisja, wyznaczona przez radę miejską do robót przygotowawczych w przedmiocie wzniesienia w Kijowie gmachu na pomieszczenie **miejskiego zarządu gminnego**, czynnie wzięła się do spełnienia włożonego na nią poruczenia: wybrane zostało miejsce na budowlę — plac kreszczatycki, jako najbardziej centralne i handlowe w mieście, a budowniczy Schille przedstawił projekt planu i fasady gmachu.

---

* *Birż. Wiedom.* donoszą, że podług wiadomości *Twerskiej Gazety Gubernjalnej* w powiecie Ostaszkowskim, wiosce Karpiwce, włości Żdanowskiej, przez właściciela ziemskiego A. Gubczenkę **odkrytą została ochra żelazna**, znajdująca się w dość błotnistej miejscowości, zwanej uroczysko „Krasnyj róg" na przestrzeni około 200 diesiatin. P. Gubczenko, który przysłał do miejscowego komitetu statystycznego dwa słoiki z próbkami farby w jej postaci naturalnej, lecz tylko przesuszonej na słońcu i przesianej przez sito, pisze w swem doniesieniu, że dla braku czasu, nie mógł zbadać całej 200-diesiatinowej przestrzeni, lecz sądzi z pewnością, że farba ta znajduje się na przestrzeni sześciu diesiatin, i leży pod trzechwerszkową warstwą mchu; warstwa zaś farby ma od 3 do 5 werszków grubości; pod nią idzie warstwa gliny niebieskawej, około 8 werszków grubości, a następnie torfowisko. W farbie zawiera się bardzo wiele żelaza, nie mniej jak 62%, po wypaleniu nabiera ona koloru więcej ciemnego, rozpuszcza się dobrze w oleju gotowanym i przy malowaniu trwale się trzyma drzewa i żelaza.

---

* **Sprawa urządzenia portu odeskiego**, (podług doniesienia *Wiestnika*), jak się zdaje rozstrzygniętą została w duchu nader pomyślnym. Na ostateczne urządzenie portu będzie wyasygnowane jeszcze 2,000,000 rub. Sumę tę, wraz z pieniędzmi wprzód udzielonemi, uznają za zupełnie dostateczną na skończenie wszystkich rozpoczętych budowli portowych, jako to: skończenie budowy przystani kwarantanowej, zasypanie części portu po linji nadbrzeżnej wdół bulwaru nadmorskiego, celem urządzenia przystani dla towarów przywozowych, zbudowania brekwateru (do rozbijania fal), pogłębienia niektórych części portu do głębokości 26 stóp, oraz na urządzenie zaopatrzenia w wodę, oświetlenia nadbrzeży i bruków.

Po urządzeniu tego wszystkiego, port odeski będzie miał prawie wszystko co jest koniecznem dla dobrze urządzonego portu handlowego.

---

* W ciągu zeszłego m. czerwca przywieziono do Astrachania z Persji towarów rozmaitych za 317,11[illegible] rub. 58 k. W ciągu tegoż samego czasu wywieziono do Persji towarów za 62,257 rub.

---

* **Urodzaj na owoce** piszą w *Kijewlaninie*—jest w tym roku bardzo mierny i dojrzewanie nieco późne, bez względu na ciepłe lato. Już przeszło od miesiąca zjawiły się w Kijowie i winogrona, i gruszki, i morele, i śliwki, lecz wszystko to przywiezione z Odesy, — na miejscu obrodziły się tylko obficie poziomki i maliny; wisien było bardzo mało. Z owoców przywozowych szczególniej swą wielkością uderzają ananasy.

* Z gubernji czernigowskiej piszą do *Kijewlanina*: Brak deszczów w powiecie królewieckim nader szkodliwie oddziałał na zboża jare, zapowiadające lichy **urodzaj**; przeciwnie zaś w powiecie nowogrodosiewierskim deszcze zbyt obfite w ostatnich czasach grożą zaszkodzeniem zbożom; w powiecie nowozybkowskim także nie rachują na dobry urodzaj. Co się tyczy ozimin, to te w powiatach pierwszym i ostatnim są średnie, a w drugim zadowalniające. Stan roślinności w powiecie mglińskim obiecuje dobre żniwa, a w surażskim, dzięki zrzadka przepadającym ostatniemi czasy deszczom, które poprawiły zboża, liczą na urodzaj zadowalniający.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Paryzki korespondent *Norda*, pisze pod d. 16 sierpnia: Książę Aumale zainstaluje się już ostatecznie w Compiègne od 15 września, w apartamentach, które dlań przeznaczono. Apartamenta są też same, które zajmowali już kiedyś, królowie: pruski, włoski i holenderski, podczas ich pobytu we Francji. Straż bezpieczeństwa w pałacu podczas procesu Bazaine'a, powierzona została pięćdziesięciu ajentom policyjnym. P. Ansart naczelnik policji municypalnej, zajmuje się w tej chwili wyborem tych ajentów. Krąży pogłoska, iż rząd skłonny jest przywrócić księciu Napoleonowi jego stopień jenerała dywizji; dodają nawet, iż rzeczony książę otrzyma wkrótce jakieś dowództwo w Algierji—lecz ta druga wersja nie zdaje się być przypuszczalną.

* Czytamy w *Nordzie*: Zdaje się że rząd postanowił zawiadomić w krótkim już terminie, jakie wybrał miasta, w których zostaną założone rozmaite szkoły artylerji, których utworzenie stanowi część nowej organizacji wojskowej; ogromna liczba miast ubiega się o otrzymanie takich zakładów, z których ich dochody municypalne skorzystają szczodrze i które podniosą wielce ich znaczenie. W widokach osiągnięcia takich korzyści miasta owe nie wachały się przyjąć na siebie ofiar znakomitych i wszystkie one ofiarują się oddać na rzecz państwa grunta na polygony i na koszary, których zbudowanie nawet wiele z nich bierze na siebie. Dotąd samo tylko miasto Orlean otrzymało załogę pułku artylerji. Niepewność innych miast w krótce rozstrzygniętą zostanie; znaczenie ofiar postanowionych przez ich rady municypalne zostało wzięte na uwagę—lecz ministerstwo wojny kieruje się tu głównie, położeniem strategicznem i bliskością ich od sieci dróg żelaznych.

* Czytamy w *Indépedence belge*: Prawnicy którzy zajmują katedry prawa duchownego w uniwersytetach niemieckich, zgromadzili się w dniach 13 i 14 tego miesiąca w Kassel na konferencję, ażeby naradzić się nad kwesjami polityczno-religijnemi będącemi na porządku dziennym. Wiele postanowień dotyczących staro-katolików, zostało przyjętych. Konferencja postanowiła że staro-katolicy powinni być uważani jako prawowici członkowie kościoła katolickiego uznani przez państwo; że rządy Niemieckie są w prawie przyznać panu Reinkens, wyświęconemu w Rodterdamie d. 11 sierpnia, godność biskupa i że ta jego nominacja powinna być przyjętą przez władzę; i że nakoniec o wszelkie uposażenia, zakłady i instytucje katolickie, staro-katolicy mogą domagać się prawnie. Druga konferencja będzie miała miejsce w Norymberdze w przyszłym roku.

* Z Austrji donoszą, iż wszyscy biskupi, idąc za przykładem arcybiskupa w Lavant, p. Steppnichegg, ogłaszają obecnie odrzucrne przez arcybiskupa ołomunieckiego rozporządzenie rządowe w przędmiocie aktów zejścia po zmarłych w Austrji poddanych włoskich. Dzienniki wiedeńskie wykazują, iż insynuacja ze strony samego cesarza, nakłoniła prałatów do zastosowania się do wspomnionego powyżej rozporządzenia.

* Według *Ind. belge* z 16, państwa, które zostały wezwane na międzynarodowy kongres pocztowy a który ma się odbyć w Bernie dnia 1 września, tylko ośm dotąd zawiadomiło o swojem doń przystąpieniu. Odpowiedź ze strony Francji nie nadeszła jeszcze—jednakże spodziewają się że odpowiedź ta będzie przychylną i że opóźnienie pochodzi tylko ze zmiany, jakiej uległa administracja tego państwa. Ogólnie mniemają iż wynikiem owego kongresu będzie utworzenie *unji pocztowej*, pomiędzy Niemcami, Włochami, Belgją i Austrją. Przystąpienie do niej Anglji i Ameryki jest wątpliwem, co się zaś tycze przystąpienia Szwajcarji, zależyć ono będzie od postanowień jakie będą powzięte co do różnych punktów drugorzędnych, szczególniej w rzeczach dotyczących prawa tranzitowego.

* Czytamy w *Nordd. A. Z.*: Pomiędzy Szwajcarją i Włochami zawarte zostały w tych dniach rozmaite umowy ekonomiczne i polityczne, dotyczące mianowicie uregulowania stosunków sąsiednich.

* Czytamy w *Nordzie*: Uroczystość napoleońska obchodzoną była w dniu 15 sierpnia w Chislehurst. Wielka msza odśpiewaną została w kościele N. Panny. Wielu najznaczniejszych bonapartystów przybyło tam z Paryża, a wszystkie osoby należące do familji Bonapartych były obecne. Ex-cesarzowa wraz z synem, przyjmowała publicznie w Cambden-house. Podarunki zostały nadesłane, księciu cesarskiemu, pomiędzy niemi znajdował się i brązowy model kolumy wandomskiej. U spodu, przedstawiony jest tam Napoleon I wznoszący kolumnę, następnie czytać można wymienione wszystkie jego kampanje wojenne. Przysłano także z Paryża, piękne popiersie ex-cesarzowej z brązu i prześliczną broń myśliwską z herbami cesarskiemi, inkrustowaną srebrem. Dziennik *l'Ordre* tak podaje allokucję wyrzeczoną przez księcia cesarskiego do wizytujących osób: „Dziękuję wam, w imieniu cesarzowej i w mojem, żeście przybyli połączyć wasze modły z naszemi i żeście nie zapomnieli dziś tej drogi, którą już przed kilku miesiącami odbyliście pobożnie. Dziękuję także wiernym przyjaciołom, którzy nam przesłali z daleka liczne dowody ich przywiązania i przychylności. Co do mnie, stojąc na wygnaniu, przy grobie cesarza, rozmyślam nad naukami, jakie mi on pozostawił, i znajduję w dziedzictwie po ojcu, zasady wszechwładztwa ludowego i sztandar, który je uświęca. (Oklaski). Zasady te założyciel naszej dynastji zawarł w tych słowach, którym na zawsze pozostanę wiernym: „Wszystko dla ludu i przez lud."—(Przedłużone brawo i okrzyki: Niech żyje Cesarz!).

### Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 18 sierpnia.* W sferach wojskowych powiadają, iż obszerne roboty fortyfikacyjne pod Belfortem, rozpoczęte być mają już w końcu września r. b.—*Messager de Paris* zaprzecza, jako bezzasadnej, podanej przez niektóre dzienniki wiadomości, jakoby hr. Chambord, zamierzał wydać manifest. Otrzymane tu z Bilbao wiadomości potwierdzają doniesienie, iż przy ostrzeliwaniu przez karlistów okrętów hiszpańskich, francuzkie i angielskie statki także ugodzone zostały kulami. Skutkiem tego dowódzcy angielskich i francuzkich statków wojennych przesłali wspólne wezwanie karlistom pod Bilbao, ażeby szanowali ich flagi. Jednakże podług zapewnienia *Ajencji Havas*, krok ten nie powinien być uważany jako uznanie karlistów za stronę wojującą, a tem samem nie usprawiedliwia bynajmniej oskarżeń ze strony kilku dzienników hiszpańskich, wymierzonych przeciwko rządowi francuzkiemu. Przeciwnie, rząd hiszpański miał zawsze dowody, iż Francja starała się o zadosyćuczynienie stosunkom dobrego sąsiedztwa pomiędzy obu krajami.

* *Metz, 18 sierpnia.* Dziś o godzinie 10½ przed południem, w pobliżu St Privat miało miejsce poświęcenie pomnika, wzniesionego na pamiątkę poległych tam w dniu 18 sierpnia 1870 roku żołnierzy korpusu gwardji.

* *Drezno, 18 sierpnia.* Książę następca tronu saskiego wraz z małżonką swą wyjeżdżają dziś wieczorem do Wiednia na dwa tygodnie.

* *Fredensborg, 18 sierpnia.* Na dzisiejszym obiedzie w Fredensborgu, król duński wniósł toast za zdrowie księcia następcy tronu niemieckiego, dziękując mu uprzejmie za odwiedziny. Książę następca tronu niemieckiego odpowiedział toastem na cześć rodziny królewskiej i przywrócenie starej przyjaźni pomiędzy obu domami.

* *Kopenhaga, 18 sierpnia.* *Faedrelandet*, zastanawiając się nad odwiedzinami księcia następcy tronu niemieckiego, pisze w tym przedmiocie: Jest to dowód taktu politycznego ze strony księcia następcy tronu duńskiego, iż będąc poprzednio gościem księcia następcy tronu niemieckiego, przyjmował go w Malmoe, zapraszając go w odwiedziny do Danji. Rozumie się samo przez się, iż krok ten rozważony został uprzednio przez króla i rząd duński. Chociaż Danja nie może porzucić roszczeń swych względem Szlezwigu północnego, to jednakże nie ma żadnego powodu nie przyjąć przyjaźnie gościa domu królewskiego, który odwiedzinami swemi daje dowód, iż interesuje się krajem.

* *Kopenhaga, 19 sierpnia.* Książę następca tronu niemieckiego, zamianowany został kawalerem orderu Słonia. *Dagbladet* wynurza nadzieję, iż odwiedziny stanowić będą przeciwwagę w obec poglądów, jakoby Danja skutkiem zbliżenia pomiędzy Szwecją i Niemcami była odosobnioną.

* *Konstantynopol, 18 sierpnia.* Szach perski przybył tu dziś w południe. Za przybyciem jego, forty i znajdujące się tu na kotwicy zagraniczne statki wojenne, salutowały wystrzałami z dział. Sułtan udał się niezwłocznie na statek, który przywiózł szacha perskiego i odprowadził tego ostatniego do pałacu Beglerbeg, zkąd wrócił po krótkim pobycie do Dolma Bagcze. Szach perski złożył wkrótce potem rewizytę sułtanowi.

* *Nowy-Jork, 18 sierpnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości z Meksyku, tamtejsi ministrowie spraw zagranicznych i finansów, usunęli się z swych stanowisk. Prezydent rzeczypospolitej wyraził życzenie przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Anglją, Francją i Belgją. Nowo obrany kongres okazał się nieprzychylnym udzielaniu obywatelom Stanów Zjednoczonych koncesij na budowę dróg w Meksyku.

* Z powodu otwarcia **restauracji wschodniej w gmachu** wiedeńskiej **wystawy**, gazety miejscowe podają następujący opis obiadu tureckiego. Pokój przeznaczony na jadalnią posiada okna w jednej tylko ścianie wprost drzwi wchodowych; wzdłuż ścian stoją nizkie kanapy. Na powitanie gości przybywających do salonu, wychodzi sam gospodarz domu, który spostrzegłszy ich, powstaje z miejsca; robi kilka kroków na ich spotkanie. Gdy goście zasiadają na kanapach, kilku służących przynosi w milczeniu fajki i kawę, gdy inni tymczasem stawiają na środku pokoju taburet wysokości 1½ stopy i małe krzesełka z trzciny i słomy bez poręczy. Następnie służący oddalają się i po upływie pewnego czasu powracają z ogromną tacą metalową zastawioną potrawami. Na tacy naokoło głównego półmiska, jak planety około słońca, ustawione są 6 do 8 mniejszych okrągłych półmisków, również napełnionych rozmaitemi potrawami. Skoro goście zasiądą na wskazanych przez gospodarza miejscach naokoło taburetu, na którym umieszczona jest taca z potrawami, tenże wymawia zwykły wyraz *burnum* (pozwólcie), i następnie zagłębia trzy pierwsze palce prawej ręki w środkowym półmisku. Goście europejscy, nie przyzwyczajeni do takiego sposobę jedzenia, nieśmiało zapuszczają ręce swoje w półmiski i gdy spiesznie starają się uwolnić swoje poparzone palce, kładąc potrawy na chleb i pomagając sobie przytem lewą ręką, spostrzegają rozpaczliwe spojrzenia swego tłomacza lub przewodnika, używanie bowiem przy jedzeniu lewej ręki, jako nieczystej, wzbronionem jest u turków. Najulubieńszemi ich potrawami są: *kebab* (baranina pieczona w małych kawałkach), *tauk* (kura gotowana), *kajan* (upieczona owca), *kugo* (pieczone jagnię), *jumurta* (potrawa z jajek), *dol* (wołowina nadziewana ryżem i korzeniami), *kefie* (niemieckie kluski), mnóstwo łakoci, jak np. *muchaledż* (krem z ryżu, mleka, wody różanej i cukru), *kawun* (arbuz) i inne owoce; lecz najulubieńszą potrawą turków jest *piław* (potrawa z ryżu i baraniny), podawany na końcu obiadu po wszystkich słodyczach. Półmiski spiesznie podają jedne za drugiemi, goście jedzą kilka kawałków z każdej potrawy. Z wyjątkiem piławu, podawanego zawsze na końcu obiadu, w podawaniu potraw, żaden porządek nie bywa zachowywany; potrawy słodkie i kwaśne następują po sobie bez wyboru. We wszystkich potrawach przeważa smak wody różanej i mięty, które używają się do wszystkich słodkich potraw a do innych podają się osobno. Najwspanialszy obiad nie trwa dłużej jak 15 minut. Po skończonym obiedzie, służący wnoszą ogromny półmisek i obchodzą wszystkich obecnych z miednicą metalową i ozdobnym dzbanem; po umyciu się, goście obcierają ręce wspólnym długim ręcznikiem, poczem wszyscy znów siadają na kanapach, służący wnoszą fajki i kawę a wtedy goście, jeżeli sobie życzą tego, mogą rozpocząć rozmowę z gospodarzem domu. Żeby wyrazić uznanie swe dla gospodarza, goście wschodni używają funkcij odbijania, które umieją sztucznie wywoływać. Potrafią oni przy jedzeniu obchodzić się bez stołu, noża, widelca i talerza. Potrawy przyrządzają bardzo smacznie i turek umie wziąść część swą z półmiska nie poruszając pozostałej części potrawy i nawet nawpół płynne części potrawy zgrabnie na kawałku chleba umieszcza. W ostatnich czasach wielu mieszkańców wschodu przyswoiło sobie europejski sposób jedzenia; zwyczaj ten jednak nie przeniknął jeszcze do haremów. Mieszkaniec wschodu, odznaczający się w ogóle powolnością, okazuje niezwykły pośpiech przy obiedzie, tak samo jak przy pogrzebie. Jak po pogrzebie oczekuje turka spokój przeplatany uciechami raju, tak i po obiedzie następuje keif, któremu towarzyszy picie kawy i palenie fajki. Po obiedzie turcy oddają się błogiemu spoczynkowi, ułatwiającemu trawienie.

* **Eljaszowi Hove, wynalazcy maszyny do szycia,** któremu jeszcze za życia składano hołdy za jego pomysł, mają obecnie wystawić pomnik w Nowym-Jorku. Pomimo licznych systemów jakie od czasów wynalazku Hovego się pojawiły, wszystkie zachowały w zasadzie konstrukcję pierwszego ich wynalazcy, i obecnie nawet na wystawie wiedeńskiej, w oddziale amerykańskim, maszyny Hovego głównie się odznaczają. Dział ten urządzony został przez kompanję maszyn Hovego w Nowym-Jorku. Kompanja wyrabia dziennie 850 maszyn do szycia. Wszystkie fabryki produkują rocznie 400,000 maszyn, jedynie w celu zadosyć uczynienia żądaniom nadsyłanym przez reprezentantów we wszystkich częściach świata.

* **Pałac Alexandry,** czyli wybudowany z materjałów wystawy z r. 1862 na Muswall-Hill, w stronie północnej Londynu, zakład przeznaczony dla zabawy publiczności, w trzy tygodnie po uroczystem jego otwarciu stał się pastwą płomieni. Ogień wybuchł w wielkiej kopule gmachu, mającej 220 stóp wysokości. Zdawało się początkowo, że wybuch nie przedstawia nic groźnego, lecz wkrótce dla braku wody i narzędzi do gaszenia, płomienie zaczęły się szerzyć z wielką gwałtownością, tak dalece, że w przeciągu dwóch godzin, wspaniały pałac ludowy, obejmujący 900 stóp długości i 430 szerokości, wraz z zbudowaną w stylu włoskim renaissance, salą koncertową i teatralną, oraz z kolosalnych rozmiarów organami, oranżerją, posągami i wystawami, zamienił się w jedną tlejącą kupę gruzów. Na szczęście zdołano ocalić największą część szacownego zbioru obrazów i innych dzieł sztuki; pożyczona kolekcja starożytnej porcelany, z wyjątkiem dwóch waz sewrskich, będących własnością królowej Wiktorji, padła ofiarą niszczącego żywiołu. Pałac którego budowa kosztował 600,000 fun. szt., został przed kilku dniami ubezpieczony od ognią w trzech londyńskich towarzystwach asekuracyjnych za sumę 120,000 fun. szt, a koszt odbudowy obliczają co najmniej na 100,000 funt. szt.; przyczyna pożaru jest dotąd tajemnicą, sądzą jednak, że wynikł skutkiem nieostrożności robotników użytych do reperacji dachu. Na szczęście w chwili wybuchu ognia liczba osób zwiedzających pałac była bardzo mała, tak, że z wyjątkiem jednego robotnika i dwóch osób ze straży ogniowej uległych skaleczeniu, nikt nie postradał życia.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

## WYKAZ

### Dochodu na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

*za miesiąc Lipiec 1873 rok.*

| | Ilość osób | Towary | DOCHODY: Od osób, tłomoków i t. p. | | Od towarów | | Różne | | Razem. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Pudy | Ruble srebrne i kopiejki | | | | | | | |
| W m. Lipcu 1873 r. | 132,247 | 6,885,320 | 139,711 | 27½ | 231,430 | 96 | 15,494 | 12 | 386,636 | 35½ |
| „ 1872 | 116,820 | 4,987,455 | 120,882 | 82½ | 186,986 | 86½ | 19,421 | 81½ | 327,291 | 50½ |
| Zatem w r. 1873 więcej | 15,427 | 1,897,865 | 18,828 | 45 | 44,444 | 09½ | 3,927 | 69½ | 59,344 | 85 |
| Od 1 Stycz. do 31 Lip. 73 | 744,681 | 43,288,152 | 683,834 | 38 | 1,572,107 | 13½ | 84,518 | 72 | 2,340,460 | 23½ |
| Od 1 Stycz. „ 31 „ 72 | 662,599 | 32,134,362 | 614,747 | 09 | 1,219,474 | 82½ | 120,200 | 35½ | 1,946,422 | 27 |
| Zatem w r. 1873 więcej | 82,082 | 11,153,790 | 69,087 | 29 | 352,632 | 31 | 27,681 | 63½ | 394,037 | 96½ |

## WYKAZ

### Dochodu na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej

*za miesiąc Lipiec 1873 rok.*

| | Ilość osób | Towary | DOCHODY: Od osób, tłomoków i t. p. | | Od towarów | | Różne | | Razem. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Pudy | Ruble srebrne i kopiejki | | | | | | | |
| W m. Lipcu 1873 r. | 42,061 | 1,571,257 | 37,282 | 64 | 38,240 | 64 | 11,158 | 29 | 86,681 | 57 |
| „ 1872 | 38,464 | 1,225,545 | 34,964 | 84½ | 29,908 | 56½ | 12,978 | 17 | 77,851 | 58 |
| Zatem w r. 1873 więcej | 3,597 | 345,712 | 2,317 | 79½ | 8,332 | 07½ | 1,819 | 88 | 8,829 | 99 |
| Od 1 Stycz. do 31 Lip. 73 | 214,718 | 9,611,676 | 163,067 | 32 | 292,367 | 34 | 72,032 | 91 | 257,467 | 57 |
| Od 1 Stycz. „ 31 „ 72 | 191,056 | 8,095,391 | 148,408 | 01½ | 235,053 | 00½ | 75,309 | 50½ | 458,770 | 52½ |
| Zatem w r. 1873 więcej (4813) | 23,662 | 1,516,285 | 14,659 | 30½ | 57,314 | 33½ | 3,276 | 59½ | 68,697 | 04½ |

## Warszawa dnia 9 (21) Sierpnia.

### Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.—*Dziś*, we czwartek, obrazek sceniczny w 1 akcie, **Broń niewieścia,** — komedja w 1 akcie, **Klucz od kasy,** — krotochwila w 1 akcie, **Marcowy kawaler.**— Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, w piątek, komedje **Klucz od kasy, Grzeszki babuni, Majster i czeladnik.**— *Wczoraj*, było osób 607.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** Józefa Gungla, dyrektora orkiestry w Monachjum. — Program:— *Jutro*, w piątek:— I. 1. Marsz węgierski, op. 1, Gungla; 2. Uwertura z op. „Die Felsenmühle," Reissigera; 3. Pożegnanie Pesztu, walc Lannera; 4. Mondnacht, pieśń R. Schumana. — II. 5. Uwertura z op. „Gwiazda północna," Meyerbeera; 6. Die Improvisirte, polka, Gungla; 7. Finał z op. „Lohengrin," Wagnera; 8. Frohsinnslieder, walc Gungla. — III. 9. Uwertura z op. „Mignon," Thomasa; 10. Zsámbeki, czardas Gungla; 11. Ah perfido! arja Beethovena; 12. Unter Donner und Blitz, polka (schnell), Straussa.—Początek o godzinie 6½.—Cena wejścia kop. 25.—*W sobotę, ostatni koncert symfoniczny.* Na żądanie: 2 oddziały niedokończonej Symfonji Schuberta i 4-ty oddział z Columbus Symfonji, Alberta.—*Ostatni Koncert* Gungla, dnia 12 (24) sierpnia.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, we czwartek, **Sinobrody.** — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

W LETNIM TEATRZE OGRODU ELDORADO (przy ulicy Długiej N. 586).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla.— *Dziś*, we czwartek, **Skalbmierzanki.**—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

W ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej).— **Towarzystwo dramatycznych aktorów i śpiewaków** pod dyrekcją Leopoldyny von-Lukatsy. — *Dziś*, we czwartek, **3 Paar Schuhe.** — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 62, wyzdrowiało 34, umarło 3, pozostało 1645 (mężczyzn 776, kobiet 869), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 149, kobiet 152.

**Przyjechali:** — Rzeczywiści radcowie stanu: nadzwczajny poseł i minister pełnomocny przy dworze austrjackim *Nowikow*, i *Jankullio*, z zagranicy.

**Wyjechał:** — Nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny przy dworze austrjackim, rzeczywisty radca stanu *Nowikow*, do Moskwy.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

**Warszawsko-Petersburgska.**

*Wychodzą (z Pragi).*

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

*Przychodzą (na Pragę)* o godz. 4 min. 50 z rana i o godz. 8 min. 40 wieczór.

(Godziny na tej drodze wskazane są podług czasu petersburgskiego, wcześniejszego o minut 37 od czasu warszawskiego).

**Warszawsko-Wiedeńska.**

*Wychodzą z Warszawy:*

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 10 wieczór.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 18 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 20 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

*Do Łodzi* dojeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 18 z rana i osobowym o godz. 11 min. 20 z rana.

*Przychodzą do Warszawy:*

Kurjerski o godz. 6 min. 5 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 18 wieczorem.

Pasażerski o godz. 5 min. 19 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 9 min. 58 z rana.

**Warszawsko-Bydgoska.**

*Wychodzą z Warszawy:*

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Kutna).

*Przychodzą do Warszawy:*

Kurjerski o godz. 1 min. 55 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 20 wieczorem.

Miejscowy o godz. 9 min. 58 z rana.

*Do Ciechocinka* dojeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim i pośpiesznym.

# OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4850. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Szymona Żurkowskiego wierzyciela sumy rs. 1,950 na dobrach Brzezie z okręgu Radziejowskiego zabezpieczonej, 2. Romualda Nowickiego wierzyciela sumy rs. 3250 na dobrach Bierzwienna Długa z okręgu Łęczyckiego zabezpieczonej. 3. Cecylji Franciszki Siedlewskiej wierzycielki sumy rs. 4,728 k. 93 na dobrach Popowek z okręgu Brzezińskiego zabezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 3 (15) Grudnia 1873 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 4858. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1) Marcjanny Nargiełło współwierzycielki sum rs. 900 i rs. 150 na dobrach Podkonice Wielkie z okręgu Rawskiego, zabezpieczonych.

2) Jana Weber wierzyciela sumy rs. 1,575 z większego kapitału rs. 3,073 na dobrach Fułki w okręgu Zgierskim położonych, ubezpieczonego, pochodzącej, toczą się postępowania spadkowe do regulacji których termin na dzień 16 (28) Listopada 1873 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie wyznaczam.

Stanisław Rościszewski.

N. D. 4845. *Pisarz Sądu Pokoju w Szczebrzeszynie.*

Po śmierci Marjanny z Zamościckich 1° voto Niedobylskiej, 2° voto Wotowskiej współwłaścicielki nieruchomości Nr. 16 w mieście Zamostiu, otworzył się spadek do regulacji którego przedemną Pisarzem termin na dzień 1 (13) Lutego 1874 r. naznaczam.

Szczebrzeszyn d. 14 (26) Lipca 1873 r

1—2 Starzyński.

N. D. 4844. *Pisarz Sądu Pokoju w Kalwarji.*

Zawiadamia: że po śmierci Notela Herckowicza Rejnhertza właściciela nieruchomości w mieście Kalwarji w Rynku pod Nr. 195 położonej, otworzył się spadek, regulacja którego odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 1 (13) Lutego 1874 r. o godz. 10-ej z rana.

Kalwarja d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1873 r.

1—2 H. Psarski.

## REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 4798. *Trybunał Cywilny w Siedlcach.*

Wskutek podań Ignacego Szymońskiego i Barbary Szujskiej ogłasza regulację hypoteczną dwóch nieruchomości miejskich w mieście Siedlcach przy ulicy Aleja pod Nr 1 i 7 położonych, składających się z dwóch placów, za kontraktami urzędowemi d. 29 Września (11 Października) i 18 (30 Listopada 1872 r. przed Wrotnowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach, od Magistratu miasta Siedlec nabytych.

Do regulacji hypoteki powyższych nieruchomości, Trybunał oznacza termin na d. 4 (16) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach i na ten termin wszystkie strony interesowane, prawo do regulowanych nieruchomości mieć mogące, pod prekluzją prawem hypotecznem z r 1818 zastrzeżoną wzywa.

Siedlce d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r.

Prezes Zaborowski.

Sekretarz Witkowski.

N. D. 4825. *Trybunał Cywilny w Radomiu Wydział Hypoteczny.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Marjanny Wrotnowskiej, o pierwiastkową regulację hipoteki nieruchomości, w mieście Radomiu przy szosie Kozienickiej pod Nr. 373 położonej, od Sukcessorów Jana Plaszyńskiego nabytej, z domu murowanego, zabudowań gospodarskich i gruntów pod cegielnią położonych, prawem wieczystej dzierżawy posiadanych, składającej się, termin do takowej pierwiastkowej regulacji na dzień 16 (28) Listopada r. b. godzinę 10-tą z rana przed Pawłem Karwadzkim Rejentem kancelarji Ziemiańskiej wyznaczył.

Wzywa więc interesantów, którzy by jakiebądź prawa do pomienionej nieruchomości mieć sądzili, aby się w terminie oznaczonym osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie do tego umocowanych, z dokumentami prawa te udowadniającemi, przed delegowanym Rejentem stawili i ostrzega ich przytem że niezgłaszający się, ulegną skutkom prekluzji, w art. 154. 160. prawa hipotecznego przepisanej.

Radom dnia 1 (13) Sierpnia 1873 roku.

Sędzia Prezydujący, Rożynkowski.

N. D. 4797. *Sąd Pokoju w Włodawie. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki.

1. Domu drewnianego, jedno piętrowego z zabudowaniami gospodarskiemi pod Nr. policyjnym 109, oraz,

2. Placu rozległości prętów 39 graniczącego od wschodu z ulicą Babską z zachodu z Rynkiem, z północy z domem Icka Buta i Jankla Szterna, z południa zaś z ulicą Uścimowską pod N. 435. w osadzie Ostrowie, powiecie Włodawskim gubernji Siedleckiej, położonych do Icka Wajnsztajna należyć mających. uwiadamia interesantow, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym, dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiscie lub przez Pełnomocnika urzędownie umocowanego zgłosili się pod prekluzją, gdyż w tym dniu nastąpi ogłoszenie decyzji.

Włodawa d. 2 (14) Sierpnia 1873 r.

Podsędek, Branik.

N. D. 4783. *Sąd Pokoju w Szadku Wydział Hypoteczny.*

Stosownie do żądania, pierwiastkowa regulacja hypotek: 1) domu drewnianego, parterowego pod gontom, z zabudowaniami gospodarskiemi placem, na którym stoją, podwórzem i ogrodem pod N. 106 star. (107 nowy,) przy ulicy Senatorskiej, w osadzie Szadek, powiecie Sieradzkim, gubernji Kaliskiej, Łukasza Kajetana Chmielińskiego, i 2) domu mieszkalnego z zabudowaniami N. 21 daw. (270 teraz,) na placu kammelaryjnym prętów kwadr: 82 i stóp. 15 przy ulicy Zwierzyniec, w m. Pabjanicach, powiecie Łaskim, gub. Petrokowskiej położonych, Ernesta Krausche własnych, odbędzie się w Sądzie tutejszym, w d. 10 (22) Listopada 1873 r.

Wzywa więc każdego, ktoby do nieruchomości tych miał jakieś prawa, iżby się w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i specjalnie umocowanego, w Sądzie tutejszym, z dowodami swych praw stawił, gdyż w razie preciwnym z art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 ulegnie prekluzji.

Ogłoszenie decyzji, jakie w skutek aktów pierwiastkowej regulacji wydane będą, nastąpi na jawnem posiedzeniu Sądu tutejszego, d. 7 (19) Listopada 1873 r.

Szadek. d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1873 r.

Podsędek, Gadomski.

N. D. 4732. *Sąd Pokoju w Błoniu, Wydział Hypoteczny.*

Z powodu wniesionego żądania o wywołanie do pierwiastkowej regulacji nowej hypoteki nieruchomości:

Domu drewnianego gontem krytego, pod № 45 przy ulicy Słubomirskiej, wraz z placem na którym ten dom stoi siedmioma chlewkami, ogrodem warzywnym w m. Mszczonowie położonego, graniczącego z jednej i drugiej strony z placami pustemi.

Uwiadamia interesantów, iż regulacja tej nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym d. 6 (18) Listopada r. b. Wzywa więc ich aby z prawami swemi pod skutkami prawa hyp. stawili się. Ogłoszenie decyzji nad regulacją dopełnionem będzie w d. 10 (22) Listopada 1873 r.

Błonie d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r.

Podsędek w z. J. Jankowski.

N. D. 4594. *Sąd Pokoju w Łodzi.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości pod numerami:

*a)* 539, 684, 687, 717, 747 przy ulicy Petrokowskiej.

*b)* 799, 800, 835, 837, przy ulicy Wólczańskiej.

*c)* 35, przy ulicy Zachodniej.

*d)* 761E. przy ulicy S-go Andrzeja.

*e)* 1,260A. przy ulicy Dzikiej.

*f)* 407, przy ulicy Średniej.

*g)* 1,344 przy ulicy Krótkiej

*h)* 486, 1,424 przy ulicy Południowej.

*i)* 249A. przy ulicy Cegielnianej.

*k)* 308 przy ulicy Północnej w m. Łodzi położonych, oraz gruntów w granicach m. Łodzi leżących, a mianowicie:

*l)* Sześciu składów gruntu w polu Lipinki zwanem od ulicy Wolczańskiej do granic kapitulnych ciągnących się, własnych Józefa Ferderera.

*ł)* Trzech składów gruntu i tyleż łąki, od drogi Rokickiej do granic kapitulnych ciągnących się, własnych Jana Schillera.

*m)* Czterech składów gruntu z łąką w polu Lipinki, od ulicy Wólczańskiej do granic kapitulnych ciągnących się, własnych Karoliny Hittmanowej.

*n)* Dwóch i pół składów gruntu w polu Patok, od drogi do nowego cmentarza wiodącej, do granic kapitulnych ciągnących się, Jakóba Lipińskiego.

*o)* Trzech zagonów gruntu w polu Lipinki, od ulicy Wolczańskiej do granic kapitulnych ciągnących się, dwóch łąk od drogi Retkińskiej do granic kapitulnych ciągnących się i dwóch składów łąki od gruntu ornego Andrysiewicza, do granic kapitulnych ciągnących się, własnych Ernesta Kindermann.

*p)* Trzech i pół składów gruntu z łąką i trzech zagonów gruntu w polu Lipinki od ulicy Wólczańskiej do granic kapitulnych ciągnących się własnych Gotliba Wünsche.

*q)* Łąki przy lesie, od pól do granic kapitulnych ciągnącej się własnej Juljusza Albrechta

*r)* Trzech składów gruntu w polu Wiązowa, od gruntu Kurtzwega do granic kapitulnych ciągnących się, własnych Konrada Kaliwody.

*s)* Gruntu na szerokość łok. 27½ w polu Lipinki, od ulicy Wólczańskiej do granic kapitulnych ciągnącego się, własnego Józefa Goldy

*t)* Dziesięciu składów gruntu z łąką, w polu Lipinki, od ulicy Wólczańskiej do granic kapitulnych ciągnących się i trzech zagonów łąki w polu Wiązowa, własnych Marcina Guze.

*u)* Pięciu składów łąki od przeoru do granic kapitulnych ciągnących się, własnych Michała Schmidta.

*w)* Dwóch i pół składów gruntu od ulicy Wólczańskiej do granic kapitulnych ciągnących się, łąki od boru miejskiego do granicy wsi Brus ciągnącej się, łąki przy lesie, w polu Wiązowa od pól do granic kapitulnych ciągnącej się i półtora składu gruntu od drożki polnej do granic kapitulnych ciągącego się, własnych Ludwika Ejchorsta.

*x)* Czterech składów gruntu od drogi Rokickiej do granic kapitulnych ciągnących się, własnych Karola Augusta Müllera i

*y)* Nieruchomości pod Nr. 54 przy ulicy Szczęśliwej w m. Zgierzu położonej.

Zawiadamia interesantów, że regulacja hypoteki powyższych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym d. 15 (27) Listopada r. b. o godz. 10 z rana. Wzywa zatem osoby interesowane, aby do regulacji w powyższym terminie z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi, zgłosiły się, niestawający bowiem w terminie sprekludowani zostaną.

Ogłoszenie decyzji skutkiem aktów regulacji wydanych, nastąpi w ciągu dni dziesięciu od daty pierwiastkowej regulacji hypoteki.

Łódź d. 19 (31) Lipca 1873 r.

Podsędek Zieliński.

N. D. 4661 Sąd Pokoju w Łęczycy, Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hypoteki połowy placu Nem 54 a teraz 42 oznaczonego, położonego w Łęczycy przy ulicy Żydowskiej wraz z dwoma kramnicami drewnianemi na placu tym postawionemi. Zawiadamia interesantów, że regulacja nastąpi w Sądzie Pokoju w Łęczycy w Wydziale Hypotecznym d. 6 (18) Listopada 1873 roku o godzinie 10 z rana.

Wzywa przeto tychże o zgłoszenie się osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczegółowo do tego umocowanych, z dowodami prawa uzasadniającemi dla postawienia żądań i wniosków przy regulacji.

Niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji się nie stawili, na żądanie interesanta skazani zostaną na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 i w myśl art. 150 t.p. utracą wszelkie dobrodziejstwa prawnie względem swych wierzycieli.

Decyzja co do regulacji wydaną będzie na publicznem posiedzeniu w dniu 13 (25) Listopada 1873 r. o godzinie 10 z rana, od którego to dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci zatem bez dalszego wezwania ogłoszeniu jej obecnemi być winni.

Łęczyca d. 7 (19) Lipca 1873 r.

Podsędek Wołodkiewicz.

N. D. 6556. *Pisarz Sądu Pokoju w Sieradzu,*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki dla: 1) kolonji Budy, w gminie Godynie, okręgu Sieradzkim położonej na imie Augusta Szmalca; 2) domu N. 403 w m. Sieradzu przy ulicy Toruńskiej, na imie Antoniego Kolasińskiego; 3) posesji w m. Sieradzu, pod N. 217 246, 247 znajdującej się, Kępka zwanej, na imie Walentego Kałużyńskiego: 4) domu Nr. 256 w m. Sieradzu przy ulicy Nowe miasto sytuowanej, na imie Stefana Bieńkowskiego, a to wraz z zabudowaniami placami, ogrodami i gruntami do takowych należącemi, podaje się do wiadomości powszechnej, iż termin regulacyjny dla 1-o et 2-o na d. 1 (13) Listopada, zaś dla 3-o et 4-o na d. 2 (14) tegoż miesiąca r. b. godzinę 10 z rana przed Pisarzem Sądu wyznaczony został.

Wzywa więc interesantów, aby w terminach tych osobiście, lub przez pełnomocników należycie umocowanych, z dokumentami prawa ich do pomienionych nieruchomości udowadniającemi stawili się przed delegowanym, gdyż nie zgłaszający się ulegną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 pr. hyp z r. 1818 przepisanej.

Sieradz d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r.

Smoleński.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4712. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na roboty reperacyjne zabudowań szlachtuza miejskiego na Solcu, od sumy wykazem kosztów na rs. 1328 kop. 66. (wyraźnie na rubli srebrem tysiąc trzysta dwadzieścia ośm kopiejek sześćdziesiąt sześć) obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w i o ści rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 20. Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia N N podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się robót reperacyjnych w zabudowaniach szlachtuza miejskiego na Solcu za sumę anszlagową wynoszącą rs. 1328 kop. 66, (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 140 i na koszta ogłoszenia rsr. 20. przy niniejszem załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3

Warszawa d. 30 Lipca (12 Sierpnia 1873 r.

N. D. 4535. *Magistrat Miasta Warszawy*

W dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 12-stej w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na roboty reperacyjne zabudowań szlachtuza miejskiego na Pradze, od sumy wykazem kosztów na rs. 1,500 (wyraźnie na rubli srebrem tysiąc pięćset) obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane według wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rub. 150 i na koszta ogłoszenia rub. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia N. N. podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się robót reperacyjnych w zabudowaniach szlachtuza miejskiego na Pradze, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 1,500 (wypisać literami) i odstępuję od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. . . . miesiąca . . . roku. . . .

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

2—3 Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierp.) 1873 r.

N. D. 4799. *Magistrat Miasta Kalisza.*

Podaje do publicznej wiadomości że 27 Września (9 Października) r. b. o godzinie 11 z rana w tymże Magistracie odbędzie się publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje. na oddanie w dzierżawę dochodu z rzezi bydła w tutejszym miejskim szlachtuzie na czas od 1 (13) Stycznia 1874 do 1 (13) Stycznia 1877 r. począwszy od rocznej dzierżawy rs. 4725.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do deklaracji wadium w ilości rs. 472 kop. 50.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w Magistracie w godzinach biurowych.

Kalisz d. 4 (16) Sierpnia 1873 r.

N. D. 4823. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Marjanny z Trepków Mikara Kazimierza Mikara rządcy dóbr Chrzanow Szlachecki małżonki czyli obojga małżonków Mikara, w dobrach Chrzanów Szlachecki w powiecie Janowskim gubernji Lubelskiej zamieszkałych i Tekli z Malinowskich Jagnińskiej po Wincentym Jagnińskim pozostałej wdowy we wsi Nikisiałce Małej okręgu Opatowskim gubernji Radomskiej zamieszkałej, wszystkich zamieszkanie prawne na cały czas postępowania subhastacyjnego u Władysława Kinickiego Patrona Trybunału w Radomiu obrane mających, w poszukiwaniu sum rs. 5476 i rs 3000 po upłacie na tę ostatnią rs. 309 kop 33⅓ z procentami, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Radomiu Leona Kucharskiego z dnia 9 (21) Stycznia 1873 r zajęte zostały na przymuszoną przedaż w drodze subhastacji:

**DOBRA ZIEMSKIE**

**Zemborzyn** z przyległościami i przynależytościami, składające się z samego folwarku Zemborzyn, położone w gminie Pawłowice Parafji Tarłów filji Zemborzyn, po wiecie Iłżeckim, okręgu Soleckim, gubernji Radomskiej, w granicach z dobrami Pawłowska Wola, Czekarzewice, Ciszycą i Tarłowem, w odległości od osady Tarłów wiorst 4, od Solca wiorst 10, od Iłży wiorst 30, od miasta Radomia wiorst 56, należą prawem własności do Wincentego Kułakowskiego który w nich zamieszkuje i ma obrane zamieszkanie prawne. Ogólna rozległość po wierzchni ziemi dworskiej wynosi około morgów 1500 miary nowopolskiej a mianowicie: ogrodów mórg 8, gruntu ornego żytniego klasy I, II i III, mórg 600, łąk mórg 60, pastwisk mórg 200, lasów sosnowych, brzozowych i dębowych mórg 400, zarośli krzaków. wąwozów, dróg i wód mórg 232.

Dobra Zemborzyn zamknięte są same w sobie, przechodzi przez nie rzeka Kamienna. Włościanie wsi Zemborzyn mają służebności na pastwiskach i lesie dworskim objawione w Wykazie hypotecznym.

Zasiewy w Zemborzynie praktykować się mają takie: żyta korcy 130, pszenicy korcy 20, owsa korcy 80, jęczmienia korcy 30, grochu korcy 20, kartofli korcy 400, siana i potrawu zbiera się rocznie około fur 120. Podatki i ciężary gruntowe opłacają się do Kasy pow. Opatowskiego a wynoszą one roczni podług świadectwa tejże kasy z dnia 3 Lutego 1873 r. Nr. 220 rs. 460 kop. 37.

Gotowe intraty są tylko z młyna i propinacji.

Zabudowania dworskie w Zemborzynie są następujące: dwór w części drewniany w części murowany pod gontem, kloaka drewniana, dom drewniany, tak ż dom drugi gontem kryte, dom drewniany trzeci, w którym jest gorzelnia czynna z kompletnemi aparatami, przy gorzelni pod jednym dachem jest mieszkanie dla gorzelanego, obora, suszarnia, magazyn na skład okowity, chlewy o 6 przegrodach drewniane, stajnia, obora i owczarnia z kamienia murowane, szopa drewniana, wszystkie te budynki gontem kryte, spichrz, stodoła o 2 klepiskach, druga takaż stodoła w której urządzona młockarnia i drewniane i sieczkarnia pod słomą, kuźnia murowana pod gontem, narzędzia kowalskie są własnością kowala Karola Andryki, który pobiera ordynarją i pensją za roboty wykonywane na rzecz dworu, karczma drewniana pod gontem z stajnią zajezdną i oddzielnemi trzema stancjami, dom drewniany pod gontem przy młynie spichrz z szopą drewniany słomą kryty, młyn wodny na rzece Kamienny, drewniany, gontem kryty o czterech kołach i kamieniach z upustem i pogródkami zostający w zastawno dzierżawnem posiadaniu Lejbusia Cukier w procencie od sumy rs. 3750 wypożyczonej właścicielowi Kułakowskiemu za dopłatą corocznie po rs. 262 kop. 50 Zastawa ta służyć ma Cukrowi od lat 5 do pięciu do czasu zupełnego zapłacenia sumy Wierzyciele przedaż popierający zastawy tej nieuznają, szopa drewniana deskami kryta przy młynie.

Na gruntach dworskich pod lasem zwanych Przymiarki postawiony jest czworak drewniany gontem kryty, nieskończony i stodoła drewniana pod słomą duża z przegrodami.

Oprócz tego w dobrach Zemborzynie jest dwa ogrody owocowe oparkanione, dwie studnie, most na rzece Kamiennej.

Wraz z dobrami zajęto inwentarze: koni roboczych 12, wołów 5, krów 20, jałowizny sztuk 20, pługów 8, radeł 6, bron par 6, wozów 5.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Solcu Janowi Rogozińskiemu i Wójtowi gminy Pawłowice Józefowi Stańczyk d. 12 (24) Kwietnia 1873 r; wniesiony do księgi wieczystej Zemborzyna w hypotece gubernialnej Radomskiej dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1873 r. a wpisany do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu d. 9 (21) Maja 1873 r.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Radomiu dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1873 r, o godzinie 10 rano.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki przedaży będą do przejrzenia u Pisarza Trybunału i u Władysława Kinickiego Patrona w Radomiu przedaż tę popierającego.

Radom d. 9 (21) Maja 1873 r.

Szczuka.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej tutejszego Trybunału w dniu dzisiejszym.

Radom d. 11 (23) Maja 1873 r.

Szczuka.

Po odbyciu trzech publikacji w terminach prawem przepisanych termin do czwartej publikacji i przygotowawczego przysądzenia dóbr Zemborzyna naznaczony został przez Trybunał na d. 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000 a wrazie nieofiarowania jej przez nikogo od ⅓ części to jest rs. 8,000 które popierający sprzedaż małż. Mikara i Jagnińska za Zemborzyn ofiaruje.

Radom d 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 r.

Szczuka.

N. D. 4859 *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu w sprawie pomiędzy Wiktorją z Tymienieckich i Tomaszem małż. Jastrzębowskiemi podleśnymi lasów rządowych, w Zrębicach okręgu Zareckim zamieszkałymi, a sukcesorami po Antonim Tymienieckim pozostałymi, jako to: 1. Józefem Tymienieckim, 2, Emiliją Tymieniecką w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich Wincentego i Michała Tymienieckich, tudzież Kazimierzem Tymienieckim wszystkiemi we wsi Dzierzawy Małe okręgu Wartskim zamieszkałymi, w dniu 1 (13) Czerwca 1872 roku zapadłego, dział majątku pozostałego po Antonim Tymienieckim postanawiającego, oraz mianującego biegłych do dania opinji, czyli nieruchomości do spadku należące dadzą się dogodnie w naturze podzielić lub przeciwnie, niemniej na skutek relacji przez biegłych przysięgłych w dniu 8 (20) Stycznia 1873 r. na gruncie dóbr Dzierzawy Małe sporządzonej, o niemożności podziału w naturze nieruchomości do spadku należących: sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację. Takowe składają się z dobr Dzierzawy Małe w okręgu Wartskim, powiecie Tureckim, gubernji Kaliskiej położonych a w szczególności: z dworu, stodoły owczarni, szopy, obory, stajni, kurników, sklepu w ziemi, 3-ch chałup dworskich, kuźni niedokończonej, gruntu żytniego po największej części klasy II, III i IV ogółem mórg 259 oszacowanych na rs. 7522.

Sprzedaż odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu przed W. Fijałkowskim Asesorem Delegowanym tegoż Trybunału, który i działami kierować będzie.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych tak u podpisanego Patrona jako też i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu Wydziału II w każdym czasie przejrzane być mogą.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7522 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium złożone być winno w ilości rs. 1500.

Termin do temczasowego przysądzenia tych dóbr na dzień 30 Lipca (12 Sierpnia) 1873 r. godzinę 3-cią z południa na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu oznaczony został.

Kalisz d. 15 (27) Czerwca 1873 r.

Aleksander Czyński.

W dniu dzisiejszym jako terminie temczasowego przysądzenia, dobra Dzierżawy Małe Patronowi sprzedaż popierającemu za sumę rs. 7522 temczasowo przysądzone zostały, i termin do stanowczego przysądzenia tych dóbr na dzień 10 (22) Września r. b godzinę 3-ą z południa na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu oznaczonym został.

Kalisz d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1873 r.

Aleksander Czyński.

N. D. 4855.

Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu z d. 5 (17) Listopada 1870 r. pomiędzy Bronisławą Cywińską panną doletnią w Kaliszu zamieszkałą, mająca za swego obrońcę Patrona Błeszyńskiego a Marcelim i Franciszką małż. Filiposkiemi w m. Płocku zamieszkałymi mającymi za swego obrońcę Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału, oraz Annę z Rapellewskich 1-o voto Stabrowską 2. Seredyńską, Kazimierza Seredyńskiego małżonką w imieniu własnem tudzież jako matką i główną opiekunką nieletniego Kazimierza, Jana, Chryzostoma 3 ch imion Stabrowskiego, który w trakcie procesu tego życie zakończył i podał po sobie spadek swemu rodzeństwu i matce działającą w m. Warszawie zamieszkałą. Sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytacją.

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA

№ 443 w mieście Kaliszu położona oszacowana przez biegłych na rs. 3266 k. 92¾.

Nieruchomość ta składa się z domu mieszkalnego murowanego, częścią dachówką, częścią blachą krytego, piwnicy, kuchni angielskiej dwóch przystawek jednej frontowej a drugiej tylnej, drwalnika, wozowni i kloaki do której należy 63 drzew owocowych w ogrodzie, 6 krzaków bzu, i 2 drzewa nieowocowe, podwórze brukowane, grunt na którym budynki te stoją wraz z podwórzem i ogrodem mieści w sobie stop kw. 193,236.

Współwłaścicielami nieruchomości tej są: Franciszka z Rajkiewiczów Filiposka, Marcelego Filiposkiego Komornika Trybunału w Płocku małżonka czyli oboje małżonkowie Filiposcy w m. Płocku zamieszkali. Józef Stabrowski Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie i tamże zamieszkały. Pelagja Stabrowska panna doletnia, Wanda z Stabrowskich Pinowska, Felixa Pinowskiego małżonka, Anna z Rapellewskich 1-o voto Stabrowska 2 Seredyńska Kazimierza Seredyńskiego małżonka wszyscy jak wyżej w Warszawie zamieszkali.

Zbiór objaśnień i warunki do licytacji przejrzane być mogą w Biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu i u Patrona Błeszyńskiego który sprzedaż tę imieniem Bronisławy Cywińskiej popiera.

Sprzedaż odbywać się będzie przez publiczną licytacją w sali posiedzeń Trybunału w Kaliszu przed W. Borgonim Sędzią do czynności tej delegowanym i po ogłoszeniu warunków termin do tymczasowego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 15 (27) Marca 1873 r. na godz. 3 z południa oznaczony został. W terminie tym po ogłoszeniu powtórnie warunków nieruchomość ta przysądzoną została temczasowo Patronowi Błeszyńskiemu. Do sprzedaży tej Filiposcy wynieśli skargę incendentalną i w skardze tej domagali się wstrzymania odbycia terminu przygotowawczego przysądzenia, lecz żądanie ich przez wyrok Trybunału z d. 14 (26) Marca r. b oddalone zostało, od wyroku tego Filipôscy założyli apelacją, lecz i apelacja wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 14 (26) Kwietnia r. b. jako niepoparta od daloną została. Po usunięciu przeto przeszkód do sprzedaży W. Sędzia delegowany na podanie Cywińskiej przez rezolucją z d. 17 (29) Lipca 1873 r. wydaną, termin do odbycia ostatecznego przysądzenia nieruchomości w m. Kaliszu pod № 443 położony na d. 4 (16) Września r. b. na godz 4 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału miejscowego oznaczył. w tym przeto terminie licytacja odbędzie się i rozpocznie się od sumy rs. 3266 k. 92¾.

Kalisz d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 r.

Ignacy Błeszyński.

Patron Tryb.

N. D. 4857

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego niniejszem ogłosza: że na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie d. 21 Czerwca (2 Lipca) 1873 r. i 26 Lipca (7 Sierpnia) t. r. na powództwo Józefa Rawińskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 1512 w Warszawie zamieszkałego, przez Bronikowskiego Adwokata stawającego, z jednej przeciwko Aleksandrowi Bielskiemu właścicielowi domu Nr. 1511 tamże zamieszkałemu, jako główne mu opiekunowi nieletnich Adama Pawińskiego współwłaściciela domu Nr. 1512 oraz Maksymiljanowi Bem właścicielowi domu Nr 1517 tamże mieszkającemu, jako przydanemu opiekunowi tegoż nieletniego przez Edwarda Leo Mecenasa stawającym zapadłych.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 1512

w Warszawie na gruncie czynszowym położona, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów przed W. Sędzią Trybunału Lewandowskim delegowanym w Trybunale Cywilnym w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 odbyć się mającą.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z domu frontowego z bali o parterze.
2. Oficyny z drzewa o parterze z piętrem od tyłu.
3. Komórek z drzewa pokrytych gontami.
4. Komórek z bali pokrytych deskami.
5. Kloaki na dole kloacznym z desek pokrytej gontami.
6. Komórek z drzewa pokrytych deskami
7. Klokki z drzewa.
8. Komórek z desek pokrytych gontami.
9. Studni balami cembrowanej.
10. Z parkanów z drzewa w słupy.
11. Drzew owocowych i krzewów w ogrodzie.
12. Bruk z kamieni polnych.
13. Gruntu łok. kwadr. 5.06.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości odbytą została d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1873 r. termin zaś do drugiej publikacji a zarazem do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na d 17 (29) Września 1873 r. godzinę 10 z rana

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne oraz taksa przejrzane być mogą w Kancelarji W. Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr. 489a zamieszkałego.

Licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od sumy rs. 7716 kop 18½, jako taksą przez biegłych ustanowionej.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1873 r

Wojciech Bronikowski.

N. D. 4847.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 542 zamieszkały stosownie do art. 960 i następnych K. P. S. ogłasza, że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1873 r. na powództwo Szymona Piotra 2-ch imion Wojciechowskiego pełnoletniego syna Tomasza Wojciechowskiego, przeciwko opiece nieletnich Marjanny Wiktorji i Franciszki Heleny po dwa imiona mających rodzeństwa Wojciechowskich siostr tegoż, nakazanym został podział majątku po tymże Tomaszu Wojciechowskim pozostałego wszczególności zaś;

1. Roli w Włocławku przy szosie do m. Kowala prowadzącej, między rolami kapituły katedralnej i Wawrzeńca Rucińskiego długiej około łokci 509 szerokiej łokci 36.

2. Roli przyległej tejże długiej łokci 335 szerokiej łokci 38.

3. Cegielni i gruntów w obrębie miasta Włocławka od rzeki Zgłowiączki do drogi na młyn Słodowo wiodącej, z odpadkiem gruntu przy roli Pomorskiego leżącym, z dwoma piecami i szopą do tejże cegielni należącemi.

4. Grunta w obrębie miasta Włocławka w miejscu Bularka zwanem, od drogi żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej nabytego rozległości mórg 7 prętów 60 miary nowolskiej.

5. Kawału gruntu po za klasztorem X.X. Reformatów od traktu Kruszyńskiego do drogi Staro-Kowalskiej ciągnącego się.

6. Ogrodu przy Włocławku na zachód od traktu Kowalskiego długiego staje jedno przeszło, a szerokiego dziewięciu zagonów, celem zaś udzielenia opinji o podzielności lub niemożności podziału, oraz dla oszacowania takowych, biegli w osobach Tomasza Skowrońskiego, Tomasza Szwankowskiego i Karola Polichnowskiego mianowani zostali, sprzedaż przepubliczną licytację postanowiono i do odbycia takowej oraz kierowania czynnościami działowemi W. Karol Maciejewski Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowany, a do sporządzenia działów Rejent Juljan Mikoszewski w Włocławku wyznaczony.

Taksą w d. 17 (29) Maja 1873 r. sporządzoną biegli powyższe nieruchomości na rs. 3,080 oszacowali, którą Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 4 (16) Czerwca 1873 r zatwierdził.

W wykonaniu przeto powyższych wyroków, sprzedane zostaną powyższe grunta i zabudowania przez publiczną licytację która się zacznie od powyższego szacunku rs. 3,080 taksą wynalezionego.

Po odbyciu w d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1873 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia przed delegowanym Sędzią Trybunału wyznaczonym został w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydz. IV na dzień 1 (13) Sierpnia 1873 r. godz. 2 z południa.

Opis szczegółowy warunki sprzedaży i taksą przejrzeć można w Wydziale IV Trybunału, jak nie mniej u podpisanego Adwokata Feliksa Chruszczakowskiego pod Nr. 6 nowym ulica Długa zamieszkałego, sprzedaż tę imieniem Szymona Piotra dwóch imion Wojciechowskiego popierającego.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1873 r.

Chruszczakowski Feliks, Adwokat.

Po odbyciu w dniu 1 (13) Sierpnia 1873 r. drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia powyższych realności termin do ostatecznego onych sprzedaży wyznaczonym został na dzień 3 (15) Września 1873 r. godzinę 2-gą z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale IV przed W-nym Karolem Maciejowskim Sędzio Delegowanym. Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 3080. jako szacunku taksą wynalezionego. Vadjum wymagane jest rsr. 400.

Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1873 r.

Chruszczakowski Feliks, Adwokat.

N. D. 4846.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 542 zamieszkały, stosownie do art. 960 i następnych K. P. S. ogłasza iż wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 13 (25) Lutego 1869 r. zapadłym na powództwo Agatona Rasiewicza przeciwko Marjanowi Złotnickiemu działać mającemu w imieniu własnem, oraz jako głównemu opiekunowi nieletnich Witolda Zofji i Bogumiły rodzeństwa Złotnickich, oraz Eugeniuszowi Pińskiemu nakazanym został dział nieruchomości w mieście Włocławku przy ulicy Gęsiej położonej, dawniej Nr. 275 a obecnie 342 oznaczonej, współwłasnością wyżej powołanych stron będącej, w razie niemożności dogodnego podziału w naturze, sprzedaż takowej w drodze działów rozporządzona, do kierowania zaś działami i sprzedażą Asesor Trybunału W-ny Stanisław Bagniewski delegowanym został.

W wykonaniu przeto powyższego wyroku sprzedaną zostanie

Nieruchomość w mieście powiatowem Włocławku dawniej pod Nr. 275 a obecnie 342, nieruchomość ta położona jest między ulicami Gęsią i Brzeską dotykając takowych znajduje się pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brześciu gdzie również ma założoną hypotekę.

Ogół powierzchni podług pomiaru Jeometry przysięgłego Pawła Zawadzkiego wykonanego w r. 1846 zawiera miary nowopolskiej morgę jedną prętów kw. 150. Z przestrzeni tej jednak wyłącza się i sprzedaży nie polega plac wraz z zabudowaniami na nim stojącemi mający szerokości łokci 28 a długości łokci 61 jakie za kontraktem urzędowym sprzedanych Hermanowi Pankonin i obecnie do własności sukcesorów tegoż należący.

Na gruncie tej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

1. Dom główny parterowy na podmurowaniu kamiennem z piwnicami dachówką kryty.
2. Oficyna drewniana z bali dębowych w słupy na podmurowaniu dachówką kryta.
3. Stajnia murowana z cegły palonej na wapno pokryta dachówką na fundamentach kamiennych.
4. Śmietnik drewniany.
5. Trzy kloaki drewniane.
6. Cztery drwalnie drewniane w słupy tarcicami kryte.
7. Studnia z pompą.
8. Sztachety drewniane.
8. Klomby w dziedzińcu.
10. Ogród owocowy w którym 500 sztuk owocowych drzew, szparagarnia i winnica.
11. Parkan drewniany.

Szacunek tej nieruchomości podług taksy biegłych wynalezionym został na rs. 8,375 i od takowej sumy licytacja rozpocznie się.

Po odbyciu w d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1873 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych termin do przygotowawczego przysądzenia przed delegowanym Sędzią Trybunału wyznaczonym został w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III na d. 2 (14) Sierpnia 1873 roku godzinę drugą z południa.

Opis szczegółowy warunki sprzedaży i taksę przejrzeć można w Wydziale III Trybunału jak niemniej u podpisanego Adwokata sprzedaż tę imieniem sukcesorów Rasiewicza popierającego

Warszawa d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1873 r.

Chruszczakowski Feliks, Adwokat.

Po odbyciu w dniu 2 (14) Sierpnia 1873 r. drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, termin do ostatecznego takowej przysądzenia wyznaczony został na d. 4 (16) Września 1873 r. godzinę 2-gą z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III-go. Licytacja w terminie tym przed W-nym Stanisławem Bagniewskim Asesorem Trybunału delegowanym odbyć się mającym rozpocznie się od sumy rs. 8375 jako szacunku taksą wynalezionego. Vadium wymagane jest rs. 750.

Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1873 r.

Chruszczakowski Feliks Adwokat.

N. D. 4878, W d. 10 (22) Sierpnia 1873 r. o godz. 10 z rana na targu Stare Miasto w dniu zaś 13 (25) Sierpnia t. r. o god. 9 z rana na targu Stary Grzybów w tymże dniu poczynając od god. 10 z rana i dni następnych w domu pod N. 2244 *a.* przy ulicy Nalewki w tymże dniu o godzinie 3 po południu na targu Stare Miasto w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości mianowicie: meble różne machoniowe, i jesionowe, lustra, zegary, garderoba, i bielizna, różna męzka, obrączka złota, naczynia różne kuchenne, towary norymbergsko-galanteryjne, i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

*Jan Orłowski*, komornik.

N. D. 4848. Podaję do wiadomości, że w dniu 10 (22) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana na targu publicznym Grzybów zwanym, w dniu 17 (29) Sierpnia r. b. o godz. 11 z rana na targu za Żelazną bramą, i w tymże dniu 17 (29) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe na tymże targu za Żelazną bramą w Warszawie prawnie zajęte ruchomości machoniowe, jesionowe, topolowe, olszowe i sosnowe jako to: stoły, kanapy, fotele, krzesła, komody, łóżka, kantorki, sofa, kredens, fortepian, toaleta, szafy, serwantka, konsola i t. p. różne przedmiota, oraz garderoba, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*J. Karman* Komornik.

N. D. 4877.

W dniu 10 (22) Sierpnia 1873 r. o godzinie 11 z rana na targu Grzybów prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepian, meble machoniowe, jesionowe, obrazy, lustra, i o godzinie 12-tej w południe na targu w rynku Starego Miasta meble jesionowe, w d. 16 (28) b. m. i r. o godzinie 10 z rana na targu przy Trzech Krzyżach meble jesionowe, łóżko żelazne przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*Józef Rosiński* komornik N. 489 d.

N. D. 4811.

**Rs. 500**

zaginęły dwa weksle po rs. 250 akceptowane przez A. N. Nasarow, wystawione w Dynaburgu 18 (30) Lipca r. b. płatne tutaj za trzy miesiące od daty, zaopatrzone naszą blanko cesją. Ostrzega się o nienabywanie takowych, gdyż właściwe kroki przedsięwzięte zostały.

Łódź d. 11 Sierpnia 1873 r.

**Fein et Sussmanowitz.**

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.